Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8360 Rok XXVIII.

Sobota 4. maja 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

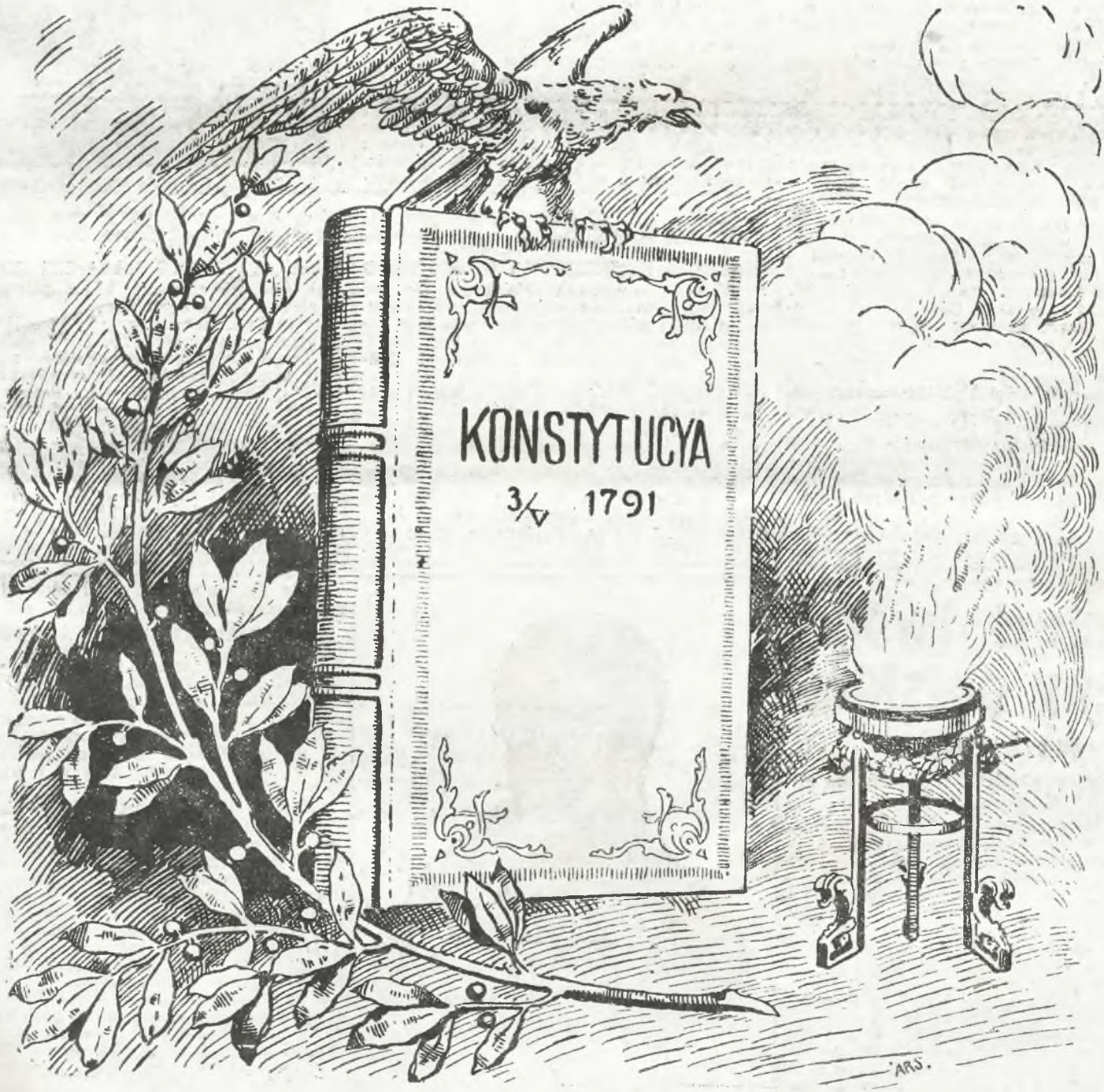

Uderzcie polskie dzwony
Na cały świat — na kraj,
Z pęt krwawych wyzwolony:
Dziś Trzeci Maj!

Zagrzmijcie polskie działa
Wszędy, gdzie Polski próg,
Niech spiż zaryczy: „Chwała!"
Niech zadrży wróg!

Łopoczcie — hen — sztandary
Wśród lekkich wiosny tchnień,
Precz niezgód złe opary,
Dziś Wielki Dzień!

Zadrgajcie dziadów szczątki,
Ożyje zimny głaz:
Dziś — wielki dzień Pamiątki,
Przyszłości — czas!

Gdzie zdrajca, przeniewierca,
Takiemu — hańby młot:
O młodzi, w górę serca
Na orli lot!

Jak jeden mąż do dzieła,
Młodości, wstań i trwaj,
Twa Polska nie zginęła —
Dziś — Trzeci Maj!

BOŻYMIR

W wiekopomną rocznicę.

(—) Pamiętny to w dziejach narodu polskiego dzień, który dzisiaj święcimy, — pamiętny i radosny. Jak kraj długi i szeroki, wszędzie powiewają sztandary o barwach narodowych i widnieją godła odrodzonego Państwa Polskiego, a serca nasze uderzają przyspieszonem tętnem wzruszenia i radości. Bo wszyscy odczuwamy doniosłość i znaczenie tego wielkiego dnia, który jak jasna jutrzenka lat temu 138 rozbłysnął na horyzoncie naszej Ojczyzny, dnia, który był dniem zbratania się wszystkich stanów i pierwszym krokiem do równouprawnienia tych, co odsuwani byli dotychczas od ołtarza Ojczyzny, choć byli przecież także jej synami.

Konstytucja 3 maja pasowała mieszczan na obywateli i dała opiekę prawną włościaństwu, które było dotąd w poddaństwie, zdane na samowolę szlachty. I oto dzięki wysiłkom najgorętszych patrjotów przytuliła w dniu tym Ojczyzna do serca wszystkich swoich synów. Radosnym echem brzmiała wówczas wieść po całym kraju głosząc: „Wolność, równość, braterstwo".

Ile to już lat, ile czasu przeminęło od tej wiekopomnej chwili. Konstytucja Majowa uchwalona została w przeddzień upadku i poniżenia naszej Ojczyzny, gdy kuto na nią niewolnicze łańcuchy, gdy wrogowie śmieli się szyderczo i zacierali ręce z radości, ciesząc się z łatwej zdobyczy jaką stanowiły ziemie polskie, pozbawione silnej władzy i pogrążone w anarchji „złotej wolności". — W takiej to strasznej i groźnej dla Ojczyzny chwili powstała myśl o silnej władzy, silnym skarbie i silnej armji, a jednocześnie o konieczności oparcia ustroju Rzpltej na równouprawnieniu innych stanów. Król Stanisław August Poniatowski i przedstawiciele narodu uchwalili w dniu 3 maja 1791 roku tę doniosłą ustawę, której pamiątkę dzisiaj obchodzimy.

Od tego czasu przeszły burze i gromy uderzały w Ojczyznę. Nastąpił ostatni rozbiór Polski, przyszła niewola, ucisk i ta twarda dola zwyciężonych, nie mających prawa swobodnego rozwoju na własnej ziemi. Ale i te okropne czasy przeszły. Słońce swobody znowu nam zabłysło i naród zbudził się z uśpienia, w które pogrążył go terror zaborców. — Powstał, skruszył kajdany niewoli i pełną piersią zawołał: „Wolnaś, Ojczyzno nasza!"

Dziś po raz jedenasty już obchodzimy to wielkie nasze święto w wolnej i niepodległej ojczyźnie — święto, które jest wyrazem niewyczerpanej siły i tężyzny ducha narodu polskiego i symbolem jego niezniszczalności. Niechże w dniu tym wszystkie serca polskie zjednoczą się w jednym wspólnym wysiłku dla dobra Ojczyzny i niech w pracy dla Niej przewodniczą nam stale hasła, które zrodziły Konstytucję Majową, hasła wolności, braterstwa i równości, a jednocześnie ten wysoki duch poświęcenia, który ożywiał patrjotów ówczesnych i kazał im złożyć na ołtarzu sprawy ojczystej wszystko, co było prywatą, partyjnictwem i uprzedzeniami wzajemnemi. Niech dobro, pomyślność i szczęście Ojczyzny będą dla nas prawem najwyższem i najświętszem.

Historyczny dzień.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMOWEGO DNIU TRZECIEGO MAJA 1791 ROKU

W licznych opisach historycznych dni majowych 1791 roku najwięcej zainteresowania budzi niewątpliwie sam przebieg pamiętnego posiedzenia, na którem król Stanisław August Poniatowski zaprzysiągł Konstytucję 3-go maja.

Koło godz. 11-tej rano sala sejmowa była już przepełniona. Stawili się też licznie opozycjoniści z hetmanem Branickim na czele, pilnowanym dyskretnie przez dwóch nieustraszonych rębaczów.

Król w mundurze korpusu kadetów wszedł na salę w otoczeniu licznego orszaku. Ks. Józef Poniatowski i gen. Gołkowski stali za marszałkiem Sejmu, zapierając drogę do wyjścia, cała masa ludzi pewnych i uzbrojonych otoczyła opozycję, która gotowała się do zbrodniczych wystąpień.

Gdy król wszedł na salę, powitano go entuzjastycznemi okrzykami.

Nagle rozległo się trzykrotne uderzenie laski marszałkowskiej. Zabrał głos marszałek Małachowski. Mowa jego była krótka, lecz uroczysta. Ostrzegał w niej stany przed intrygami mocarstw w Polsce.

Po zagajeniu wszczęła się na sali wrzawa, ze wszystkich stron domagano się głosu. Opozycja chciała wszystkich wyprzedzić. Marszałek Małachowski udzielił głosu pos. Sołtykowi z Małopolski, który domagał się odczytania depesz, ilustrujących intrygi mocarstw. Opozycja z posłem kaliskim Sucho-

Pamięci twórcy sceny polskiej we Lwowie.

Z okazji wystawienia „Twardowskiego na Krzemionkach".

Teatr lwowski wystawia dziś zapomniany od lat utwór Jana Nepomucyna Kamińskiego „Twardowskiego na Krzemionkach". Obok znanych dobrze „Krakowiaków i Górali", najcelniejszy to utwór w przebogatym dorobku autorskim Kamińskiego, i słusznie, że wyrwano go teraz zapomnieniu, w którem tak długo spoczywał. A wznawiając ten utwór, teatr lwowski nietylko zdobywa dla swego repertuaru rzecz naprawdę godną widzenia, jako doskonałą i nawskróś polską sztukę popularną, która każdemu musi się podobać, lecz spełnia równocześnie akt pietyzmu wobec Kamińskiego, którego zasługi dla sceny polskiej we Lwowie, a także i dla polskiego Lwowa są istotnie ogromne, choć niestety niedocenione dotąd należycie. Toż nawet 150-lecia jego urodzin, które niedawno temu przypadało, nie uczczono w czasie właściwym i dopiero obecna dyrekcja naprawia krzywdę, wyrządzoną w ten sposób pamięci Kamińskiego.

Bo przecież ten Kamiński, to jeden z najważniejszych rozdziałów w historji naszego grodu z czasów, kiedy walczyć on musiał o swą polskość, o swe prawa narodowe. W historji Lwowa z pierwszej połowy ubiegłego stulecia spotyka się na każdym kroku ślady

I. N. KAMIŃSKI.

jego pracowitej i niestrudzonej działalności, nacechowanej zawsze duchem gorącego patrjotyzmu i prawdziwej obywatelskości. — W czasach zupełnej niemal martwoty na polu życia umysłowego w byłej Galicji był on tym, który budził to życie z letargu — w czasach prześladowania polskości i gnębienia poczucia narodowego był tym, który śmiało i niestrudzenie pracował nad krzewieniem i podtrzymywaniem wśród najszerszych warstw społeczeństwa uczuć narodowych i myśli narodowej.

Dziełem, które go przeżyło i którem stworzył sobie za życia pomnik prawdziwie spiżowy, jest teatr polski we Lwowie. Kamiński jest jego twórcą właściwym, jego ojcem faktycznym. Pracą i znojem Kamińskiego teatr ten powstał, dzięki jego energji i nadludzkim prawie wysiłkom przetrwał najcięższe próby i urósł w instytucję, która oprzeć się potrafiła wszystkim burzom i przeciwnościom.

Z jakiemi szalonemi trudnościami walczyć musiał Kamiński, aby dzieło swe do skutku doprowadzić, wprost opisać się nieda. Bo nietylko przyszło mu walczyć z różnorodnemi przeszkodami, stawianemi przez biurokrację austrjacką, która dławiła w zarodku każdy objaw polskości, i nietylko z olbrzymiemi trudnościami finansowemi, które stawiały go niejednokrotnie w sytuacji bez wyjścia, ale co najsmutniejsze, musiał walczyć z apatją społeczeństwa, któremu przecież poniósł w ofierze najszlachetniejsze zamiary i wysiłki, zyskując w zamian chłód, obojętność, brak uznania i poparcia. Z goryczą też wyrzekł u schyłku swego życia te pamiętne słowa: „Pracujcie, ale nie liczcie na uznanie waszej pracy".

Bo pracował rzeczywiście bez uznania do końca życia, ale tem się nie zrażał nigdy. Pracował niestrudzenie, bez wytchnienia, cały oddany jednej myśli, jednej idei — stworzeniu we Lwowie placówki ucznć narodowych i języka polskiego. I stworzył ją, dając miastu naszemu teatr, z którego desek przez przeszło trzy dziesiątki lat siał w społeczeństwo ziarna polskości, zawsze stojąc niezłomnie przy swej wytycznej zasadzie, że „silniej niż dusza rozmawia się z ciałem, rozmawia scena ze sercem narodu".

rzewskim na czele podniosła znowu burzę, nie chcąc dopuścić do ich odczytania. Lecz i król podniósł się z tronu i potwierdził potrzebę czytania zapowiedzianych depesz.

Wtedy Suchorzewski padł na ziemię i czołgał się do tronu, domagając się głosu. Nie chcąc przewlekać tej gorszącej sceny, Małachowski udzielił mu głosu. Suchorzewski w chaotycznej mowie atakował „knowania rewolucyjne" i oskarżał Sejm o gwałt.

Po jego mowie pos. Matuszewicz odczytał depesze, donoszące o porozumieniu mocarstw ościennych w sprawie nowego podziału Polski. W zakończeniu pos. Matuszewicz wezwał króla, aby myśl swą, w jaki sposób ratować ojczyznę zagrożoną, objawić raczył.

Wezwany król, przywoławszy ministerjum do tronu, oświadczył, iż myśląc o ratowaniu Ojczyzny, za wspólną naradą z gorliwymi obywatelami ułożył projekt nowej formy rządu. Mowę przyjęto okrzykami i żądaniami odczytania projektu. Sekretarz Sejmu odczytał go niezwłocznie.

Po odczytaniu większość Izby zaczęła wołać: Zgoda! Zgoda! Oczywiście opozycja domagała się deliberacji. Branicki próbował wymknąć się z sali, lecz go nie wypuszczono. Siedział więc, strzeżony pilnie.

Przeciw ustawie konstytucyjnej występowali gwałtownie posłowie Korsak, Suchorzewski, Mielżyński, Złotnicki, Czetwertyński, Hulewicz, Chomiński, Sanguszko, Dłuski i inni.

Wśród awantur i burzliwych scen większość Izby domagała się zaprzysiężenia ustawy. Po siedmiu godzinach nużącego posiedzenia, po licznych przemówieniach za i przeciw, król rozkazał odczytać sobie rotę przysięgi na wykonanie reformy przez siebie. Biskup krakowski Turski odczytał ją, biskup smoleński Gorzeński trzymał ewangelję przed królem. Na sali panowało milczenie, tylko czapki i kapelusze trzymano w górze podniesione.

Wśród uniesień i okrzyków koło godziny 7-mej wieczorem król udał się korytarzami zamkowymi do katedry św. Jana, za królem zaś ruszyli przez dziedzińce, pełne wiwatującego ludu, senatorowie, ministrowie i posłowie. Okrzykom: Vivat król, vivat Konstytucja! nie było końca. Rozrzewnienie, radość i uniesienie — jak opowiadają kronikarze — były nie do opisania.

Wieść o wiekopomnem dziele lotem błyskawicy obiegła stolicę, która szeregiem manifestacyj i uroczystości czciła ten dzień, tak drogi wszystkim przyszłym pokoleniom.

Sala sejmowa z 1791 roku.

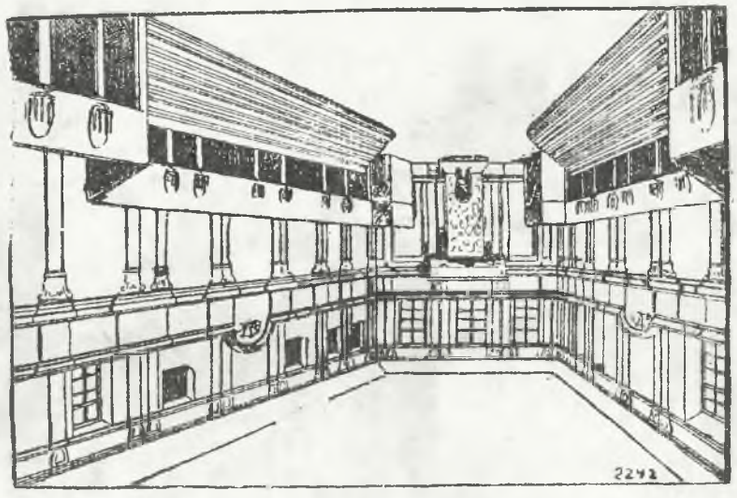

Ilustracja nasza, oparta na współczesnej rycinie, przedstawia sale sejmową w Warszawie, w której w dniu 3. maja 1791 r. uchwalono wiekopomną konstytucję majową. W głębi tron dla króla, po obu stronach sali ławki poselskie wedle porządku, ustalonego dla poszczególnych województw, za nimi i na gankach miejsca dla publiczności. Król zasiadał na tronie w otoczeniu dworu i adjutantów. Obok niego zasiadał w senatorskiem krześle z prawej strony Prymas Królestwa. Tutaj to obradował od 6-go października 1788 r. Sejm konstytucyjny nazywany Czteroletnim, który uchwalił ustawę majową.

Święto Królowej Korony Polskiej.

SPEŁNIENIE ŚLUBÓW JANA KAZIMIERZA W ODRODZONEJ POLSCE.

(—) Z obchodzonem rok rocznie w Polsce świętem państwowem 3-go Maja związane jest od 1921 roku drugie jeszcze święto — święto Królowej Korony Polskiej, mające dla narodu polskiego symboliczne znaczenie.

Jak wiadomo, naród polski zdawien dawna czcią najgłębszą otaczał Najśw. Pannę Marję. Z jej to imieniem na ustach, **z pieśnią „Bogarodzico"**, od Grunwaldu począwszy, szły w śmiertelne zapasy z wrogiem zastępy polskie. A gdy w połowie 17-go wieku spadły na Polskę niby potop prawdziwy, nieszczęścia i klęski i Rzeczpospolita, zalana obcemi wojskami, znalazła się nad przepaścią — **król Jan Kazimierz w pamiętnym dniu 1 kwietnia 1656 roku we Lwowie, w prastarej katedrze**, oddał cały kraj i naród Najśw. Pannie w opiekę. Padły wtedy ze stopni wielkiego ołtarza w katedrze lwowskiej te pamiętne słowa ślubowania królewskiego:

„Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja, Jan Kazimierz, za miłowaniem Syna Twego, Króla królów, Pana mojego, i z Twego miłosierdzia król, do Przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, **Ciebie za patronkę moją i za królowę państw moich dzisiaj obieram, i siebie i królestwo moje polskie... jako też wojsko... i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam**, a Twej pomocy i miłosierdzia w tym opłakanym i zamieszanym królestwa mojego stanie przeciw nieprzyjaciołom... pokornie wzywam. A ponieważ największemi dobrodziejstwami Twemi związany, pałam wraz z narodem moim gorącą chęcią wstąpienia w nową służbę u Ciebie, przeto przyrzekam Ci i Synowi Twemu, — w mojem i senatorów i ludów moich imieniu, że wszelką usilnością będę szerzył w ziemiach królestwa mego cześć i nabożeństwo do Ciebie.

„Obiecuję wreszcie i ślubuję, że skoro tylko za przemożnem Twojem pośrednictwem i Syna Twego wielkiem zmiłowaniem, nad nieprzyjaciółmi... odniosę zwycięstwo, u Św. Stolicy Apostolskiej wyjednam, aby dzień dzisiejszy na podziękowanie Tobie i Synowi Twemu **po wieczne czasy był obchodzony i święcony** — dołożę z biskupami moimi starania, aby te śluby i ludy moje wypełniły".

Obecny przy królu nuncjusz papieski Piotr Vido odmówił następnie głośno litanję loretańską, dodając do niej, na prośbę Jana Kazimierza, wezwanie: **„Regina Poloniae ora pro nobis** (Królowo Korony Polskiej módl się za nami)".

W ślubach tych Jana Kazimierza leżała zapowiedź i przyrzeczenie wprowadzenia święta Królowej Korony Polskiej. Jednakże ani pokolenia współczesne, ani następne ślubów nie wypełniły. Podjął je dopiero i wypełnił Episkopat polski po odzyskaniu niepodległości, gdy w 1921 roku ukazało się orędzie Biskupów polskich, wzywając naród do składania ofiar na budowę świątyni pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej w miejscu, które nosiło miano „kąta trzech cesarzy", a podjęte równocześnie u Stolicy Apostolskiej starania przyniosły wreszcie rezultat. Mianowicie **papież Pius XI. zezwolił, aby Polska obchodziła święto Królowej Korony Polskiej w dniu swego Święta Narodowego**, a zatem w dniu 3 maja.

W ten sposób doroczny obchód Konstytucji majowej łączy się z tem wyłącznie polskiem świętem kościelnem w pełną symbolicznego znaczenia uroczystość narodową.

Rycina allegoryczna z 1791 r.

Prawdziwie piękna to postać. W tym człowieku idei miał teatr polski w zaraniu swego istnienia męża rzeczywiście opatrznościowego, który zapomniał sam o sobie, a cały poświęcił się na usługi ukochanej scenie. Był on dla Lwowa tem samem, czem Bogusławski dla Warszawy, bo nietylko był twórcą stałej sceny polskiej we Lwowie, ale także stworzył dla niej repertuar i sławnych aktorów, którzy pod jego kierunkiem wyszkoleni, stali się chlubą teatru naszego i ozdobą. Jako autor dał scenie polskiej około dwustu sztuk, bądź oryginalnych, bądź tłumaczonych, bądź przerobionych; jako aktor był dla swego otoczenia wzorem pracowitości i sumienności; jako reżyser był niezrównanym instruktorem i nauczycielem młodych talentów.

Jeden człowiek — i tyle potrafił zdziałać, w tylu kierunkach zaznaczyć tak chlubnie swoją działalność. W zamian za to sam nie doczekał się nawet odrobiny uznania za swego życia. Karmiono go obojętnością, nawet niechęcią, rzucano mu niesłusznie kłody pod nogi, nie szczędzono nawet bolesnych ukłuć i zarzutów. Przetrwał to wszystko i odwdzięczył się prawdziwie po królewsku — dał swemu miastu teatr, a w nim placówkę myśli narodowej i twierdzę polskości.

Nawoływać, zachęcać do uczczenia takiego człowieka, kiedy sposobność sama się ku temu nadarza — chyba nie potrzeba. Teatr spełnia swój obowiązek wobec Kamińskiego — publiczność spełnić powinna także swój obowiązek. Ten, któremu za życia stale skąpiono uznania, niech teraz przynajmniej nie dozna obrazy.

H. CEPNIK.

„Pomnik Chwały“ na cmentarzu Obrońców Lwowa.

(d.) Na Cmentarzu Obrońców Lwowa zbudowany będzie „Pomnik Chwały“ dla uczczenia dziesiątej rocznicy ofenzywy wielkanocnej 1919 roku. Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod ten pomnik, którą to chwilę przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. Na pierwszym planie widzimy ks. biskupa Lisowskiego w otoczeniu kleru, a dalej prezydentową Kazimierę Neumanową, prezesową „Straży Mogił Polskich Bohaterów“, a dalej Mazanowską, dra Chlamtacza i generała Neugebauera.

Zastój budowlany.

SKĄD WZIĄĆ FUNDUSZE?

Zastój zupełny w robotach budowlanych i wynikłe w następstwie tego poważne bezrobocie w mieście skłoniły Zarząd miasta do zwołania konferencji dla obmyślenia środków usunięcia złego. W konferencji tej wzięli udział między innymi pp. wojew. Gołuchowski, sen. Decykiewicz, posłowie dr. Z. Stroński i dr. Loewenherz, rektor dr. Matakiewicz, dyr. Bizański, dyr. dr. Uhma, dyr. Bratro, dr. Dietrich i inni.

P. Komisarz dr. Nadolski zagajając konferencję przedstawił w krótkości sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu rozbudowy miasta. Mianowicie rząd wyasygnował na cele rozbudowy w roku 1925 — 3,493.000, w roku 1926 — 858.000, w roku 1927 2,177.000 zł. z przeznaczeniem jednakże tylko na dokończenie budów finansowanych już w poprzednich latach, zaś w r. 1928 — 8,130369 zł., razem 13,834.000 zł. Mówca zaznaczył, że fundusze te, jakkolwiek w stosunku do ogólnego zapotrzebowania mieszkań były stanowczo za szczupłe — ożywiły jednak na każdy sposób w latach ubiegłych ruch budowlany w mieście i dały pod względem mieszkaniowym dość pokaźne rezultaty i chociaż nie usunęły nędzy mieszkaniowej w mieście, łagodziły ją, względnie hamowały jej wzrost.

W dalszym ciągu swego przemówienia kom. dr. Nadolski skreślił obecną sytuację w mieście i horoskopy na rok bieżący. Mówca zakomunikował obecnym, że Magistrat w czasie od 1 sierpnia 1928 do 25 kwietnia 1929 wydał ogółem 197 konsensów budowlanych oraz, że w biurze Komitetu rozbudowy miasta znajduje się obecnie długi szereg podań o kredyt na budowę domów mieszkalnych na łączną kwotę 17 miljonów złotych, z czego na budowle rozpoczęte już w roku 1928 przypada około 12 miljonów. Wszystkie te budowle są jednakże obecnie wstrzymane dla braku funduszów na ich wykończenie.

Zabiegi Zarządu Gminy czynione u Rządu w celu uzyskania kontyngentu na cele rozbudowy na rok bieżący pozostały dotąd bez rezultatu. Jako konsekwencja tego stanu rzeczy powstało w mieście poważne bezrobocie, obejmujące około 5.000 osób. Dla częściowego ratowania sytuacji Gmina miasta Lwowa rozpoczęła już przy pomocy własnych funduszów szereg robót drogowych, kanałowych i budowlanych (remont) na łączną sumę około 700.000 zł. na miesiąc maj. Roboty te jednakże nie mogą zażegnać bezrobocia w całej rozciągłości, potrzebna tu jest pomoc Rządu, instytucji finansowych, a wreszcie ogółu.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. kom. dr. Nadolski przedstawił następujące postulaty Gminy miasta Lwowa, co do których wdrożone zostały stosowne kroki u sfer kompetentnych. Mianowicie 1) odniesiono się do Banku Gospodarstwa Krajowego o wypłatę Gminie reszty kredytu na budowę domów mieszkalnych w sumie 1,689.000 zł.; 2) o udzielenie Gminie pożyczki na inne cele budowlane w sumie 5,000.000 zł.; 3) odniesiono się do Rządu z prośbą o wywarcie nacisku na PKO., aby przystąpiła bezzwłocznie do budowy dalszych domów na ul. Piłsudskiego; 5) uproszono Rząd, aby przystąpił do budów państwowych i 6) uproszono Rząd, aby wpłynął na banki prywatne w sprawie udzielania kredytów na cele budowy, jak to czyni MKO.

Kończąc swe przemówienie p. kom. dr. Nadolski zaapelował do obecnych o pomoc i radę w tej poważnej sprawie. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, podniesiono, że Rząd na rok bieżący przeznaczył na cele budowlane około 4 miljonów złotych. Również ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego zapewniono, że Bank ten w granicach własnej kompetencji pójdzie na rękę Gminie w jej zabiegach o kredyty krótko - terminowe. Wszyscy obecni poparli w całej osnowie postulaty Gminy m. Lwowa wyrażone przez kom. dr. Nadolskiego. Na tem zamknięto kilkugodzinne obrady.

3 Maja.

DAR NARODOWY TRZECIEGO MAJA zbierają do puszek organizacje i stowarzyszenia w dniu 3-go maja cały dzień i w niedzielę 5 maja cały dzień. Puszki mają kształt książki. Osoby zbierające mają przy sobie legitymacje i odznaki Komitetu. Puszki wydaje Zarząd TSL. tylko organizacjom i osobom Zarządowi znanym. Młodzieży szkolnej zbierać nie wolno. Wszystkie osoby, biorące udział w zbieraniu Daru Narodowego, pracują bezinteresownie i wyłącznie tylko z pobudek ideowej ofiarności. Puszki wydaje się w biurze TSL. ul. Fredry l. 3 w dniu 2-go maja, a do zbiórki niedzielnej jeszcze w dniu 4-go maja popołudniu.

* * *

Dnia 3. maja odbędą się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uroczystości związane z obchodem Konstytucji 3. Maja w następujących lokalach:

przy ulicy Długosza 20 o godz. 5-tej;
przy ulicy Gródeckiej 69 o godz. 5-tej;
przy ulicy Zielonej 7 o godz. 7-mej.

Dnia 3-go Maja w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Zielona 7 wygłosi o godz. 7-mej wieczorem p. posłanka Marja Jaworska odczyt na temat: „Konstytucja 3-go Maja, a obecne dążenia do naprawy ustroju Rzeczypospolitej“. Wstęp 50 gr. Dochód przeznaczony na fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego. Jest rzeczą pewną, że tak aktualny temat, jak i osoba prelegentki ściągną niezawodnie tłumy Lwowian, którzy zaznaczą w ten sposób, że nad wszystko drogą jest im idea dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

* * *

Staraniem Akad. Koła TSL. i Koła lit. art. Czytelni Akademickiej we Lwowie odbędzie się dnia 6 i 7 maja br. w salach Kasyna i Koła lit. art. Wesoła Rewja Wiosenna pt.: „Bez Bzu“ w 12 częściach z finałem. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety w przedsprzedaży w firmie Seyfarth ul. Akademicka, a w dzień przedstawień przy kasie w Kasynie i Kole lit. art. od 4—7. Czysty dochód przeznaczony na Dar Narodowy 3-go Maja.

* * *

Dnia 3 maja br. w sali własnej przy ul. Długosza 20, godz. 5-ta Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy urządza Uroczysty Poranek, na który złożą się atrakcje, pjrzemówienie, śpiew, deklamacje itp. Wstęp wolny.

Sprawy kolejarzy.

Przykra sprawa, powtarzająca się co roku. W każdem przedsiębiorstwie kwestja urlopów jest uregulowana, z wyjątkiem kolei. — Prawo do utrzymania zdrowia, energji i zdolności do pracy.

Zbliża się sezon wiosenny i letni, sezon urlopów wypoczynkowych. Na podstawie tylu lat przykrych doświadczeń w tej dziedzinie należałoby powiedzieć, że zbliża się okres walk, zabiegań, próśb, starań i zawodów na tle kwestji dorocznego wypoczynku pracowniczego.

Stare to i znane historje. Każdy robotnik w prywatnej fabryce korzysta z urlopu; jeśli go nie dostaje lub wykorzystać nie może, otrzymuje za to pieniężne odszkodowanie, tak że nie traci przynajmniej materjalnie. Inaczej jednak jest na kolejach. Tutaj wprawdzie zdrowia wymaga się od pracownika pierwszorzędnego, sił i energji do pracy — jaknajwiększych, ale urlop? Urlop jest na kolejach loteryjnem szczęściem. Jest on zależny od niezliczonej ilości warunków — aż do humoru zwierzchnika nieraz włącznie.

Sezonu robót, brak personalu zastępcze-

go, brak kredytów itd. wszystko co roku spiętrza się nad głowami pracowników, którzy o prawo urlopu wręcz żebrzą nieraz, jak o łaskę. I zdumiewać się należy, że w tak potężnym, mającym tyle władz organiźmie, jak koleje, sprawa urlopów corocznie wywołuje — i to już od lat! — tyle trudności i przykrości.

Gdy więc obecnie nadchodzi znów okres, w którym każdy strudzony pracą człowiek powinien mieć możność oderwania się bodajby na chwilę od trosk i mozołów codziennych, aby odrodzić zapas sił do całorocznej pracy, kolejarze apelują do Min. Komun., by zechciało zabezpieczyć pełne i spokojne wykorzystanie praw urlopowych. Domagają się ułożenia prac kolejowych w ten sposób, aby kwestja urlopów była w nim przewidziana, dalej przydzielania Dyrekcjom kredytów na zastępstwa oraz przygotowania personalu zastępczego.

Domagają się kulturalnego zgodnego z prawem uregulowania sprawy w ten sposób, aby urlop przestał być niedoścignionym majakiem, lotną fikcją czy przypadkową wygraną na loterji losu, ale aby stał się dobrem szanowanem prawem pracowniczem, przyznawanem bez szykan bez przykrych niespodzianek, bez zawodów i złośliwości.

Mianowania w kolejnictwie.

Inż Krechowiecki Tadeusz mianowany kandydatem referendarskim, Jedlewski Leon Kazimierz zawiadowca stacji w Mszanie zawiadowcą stacji w Kleparowie, Heimroth Emil, star. asesor i zawiadowca stacji Strzyłki - Topolnica zawiadowcą stacji w Dubnie, Filipowicz Stefan star. asesor i zawiadowca stacji Synowódzko - Wyżne, kierownikiem magazynu towarowego nadawczego i odbiorczego we Lwowie, Jun Edward star. asesor w stacji Stryj, zastępcą zawiadowcy stacji w Stryju, Prorok Leon, star. asesor i zawiadowca stacji Zimnawoda, zawiadowcą stacji w Uhnowie, Gniadek Jan, adjunkt i zawiadowca stacji Ustjanowa, zawiadowcą stacji w Szczawnem - Kulasznem, Nagaj Stanisław zawiadowca stacji Zabłotce zawiadowca stacji w Ożydowie, Stetkiewicz Stanisław zawiadowca stacji w Zarwanicy, zawiadowcą stacji w Hłuboczku Wielkim, Król Wilhelm, zawiadowca stacji w Jabłonce Niżnej, zawiadowcą stacji w Sokolikach, Szura Włodzimierz zawiadowca stacji w Hiwiach, zawiadowcą stacji w Dunajowie, Turko Karol, asesor w Jarosławiu, zawiadowcą stacji w Iwaniczach.

Redukcja 120 robotników
w Zagłębiu borysławskiem.

Drohobycz, w kwietniu.

(bł) Koncern naftowy „Małopolska“ w Borysławiu postanowił na ostatniem posiedzeniu przystąpić ze względów oszczędnościowych do znacznej redukcji robotników, zajętych w kopalniach, objętych przez firmę „Małopolska“. Narazie zredukowano 120 robotników, różnych kategoryj, zwiększając tem samem falangę bezrobotnych.

Krążą pogłoski, że w najbliższym czasie nastąpią redukcje również wśród personalu urzędniczego.

Odznaczenie polskiego kapłana na Bukowinie.

Czerniowce, w maju.

(s) Papież zamianował ks. Wojciecha Grabowskiego, generalnego wikarjusza Bukowiny, protonotarjuszem apostolskim z prawem noszenia insygniów biskupich.

Ma to historyczne znaczenie dla katolików bukowińskich, gdyż ks. Grabowski jest zdaje się ostatnim prałatem, rezydującym w Czerniowcach. Po ratyfikacji konkordatu z Watykanem ma nastąpić wydzielenie Bukowiny z arcbidjecezji lwowskiej i wcielenie do biskupstwa w Jassy.

Otwarcie sezonu gier sportowych.

(d.) Ubiegłej niedzieli staraniem Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych odbyło się na boisku Cytadeli uroczyste otwarcie sezonu gier sportowych. Na powyższem zdjęciu fotograficznem widzimy uczestników rozegranych zawodów, członków: Pogoni, Hasmonei, Droru, Sokoła Macierzy i Sokoła II.

Sąd doraźny w Kołomyji.
(Oryginalne sprawozdanie „Wieku Nowego“)

Kołomyja, w kwietniu.

MORDERSTWA RABUNKOWE W POWIECIE ŚNIATYŃSKIM.

Dnia 8-go kwietnia br. około godziny 10-ej znajdujący się w budce handlowej na rozgałęzieniu dróg Śniatyn - Potoczek - Rusów handlarz jaj 19-letni Chaim Schönholz zastrzelony został czterema strzałami rewolwerowymi, a następnie obrabowany z gotówki około 100 zł. Morderstwa tego dopuścił się nieznany sprawca w jasny dzień, w dodatku dnia targowym, a nieżywego Schönholza znalazły już w pół godzinę po zastrzeleniu kobiety, które weszły do budki, by sprzedać jaja. Przeprowadzone natychmiast przez policję dochodzenia ujawniły, że prawdopodobnym sprawcą - rabusiem jest mężczyzna ubrany w kożuch i czarną barankową czapkę, który przypatrywał się przed godziną jak Schönholz przed budką swoją wypłacał pieniądze — prawdopodobnie w czasie tym niespostrzeżenie wsunął się do budki handlowej — a przechodzące koło budki kobiety usłyszały, jak w budce coś trzasło. Znaleziona przy sekcji zwłok kula rewolwerowa wskazywała na bębenkowy rewolwer systemu Gasser.

Jeszcze nie przeminęły echa powyższego morderstwa, a już nowe morderstwo rabunkowe popełnione tak samo bronią rewolwerową „Gasser“ poruszyło całą okolicę Śniatyna.

IWAN I DOCIA FRAŃCZUK ZAMORDOWANI — DMYTRO WYKIEREK CIĘŻKO PORANIONY.

Dnia 10-go kwietnia br. około godz. 19 i pół wieczorem wracał ze Zabłotowa do domu swego w Albinówce właściciel jednokonnego zaprzęgu Dmytro Wykierek w towarzystwie Iwana Franczuka i tegoż żony Doci z Albinówki. Wieźli na furze drzewo opałowe, które zakupili w Zabłotowie za uzyskane ze sprzedaży wieprza pieniądze. Za nimi, gdy byli już blisko mostku na Czerniawce koło młyna Budza postępowali za furą dwaj osobnicy, jeden większego wzrostu, o szczupłej śniadej twarzy, w czarnym kapeluszu, kurtce szarej, długich spodniach i szaliku ciemnym na szyji, drugi nieco niższy o twarzy pełniejszej, bladej, w barankowej czapce, ciemnej kurtce, w marynarce koloru żółtego w wysokich butach i zapiętym na szyji kołnierzyku. Obaj ci nieznani sprawcy za młynem Budza wyprzedzili furę, która jechała pod górę — a gdy fura podjechała tak wysoko, iż oddalona była od najbliższych chat o zwyż 500 kroków — dwaj osobnicy zatrzymali furę podskoczyli do Wykieryka — niższy osobnik zawołał „dawaj hroszi lub smert“ — wyższy osobnik wystrzelił raz w powietrze. I podczas gdy niższy osobnik obszukiwał Wykieryka a potem i Franczuków za pieniądzmi, ten wyższy osobnik po kolei wszystkich troje ludzi strzałami poczęstował.

FRANCZUKOWIE BŁAGAJĄ O ŻYCIE.

Iwan Franczuk dobrowolnie oddał tych kilka złotych, które miał przy sobie, a potem zwrócił się do swej żony, prosząc ją by dała i tę piątkę, którą ma — myślał, że się okupi. Gdy już wydali pieniądze — a było tych pieniędzy nie więcej jak kilkadziesiąt złotych — wyższy osobnik kilku strzałami rewolwerowymi zabił na miejscu Docię Franczukową, następnie kilku strzałami poranił ciężko Iwana Franczuka oraz kilku strzałami poranił bardzo ciężko Dmytra Wykieryka. Potem obaj sprawcy wsiedli na furę i pojechali tą furą kilku kilometrów, tam z fury zleźli i na tamtym miejscu zastano później furę z koniem.

IWAN FRAŃCZUK PO KILKU GODZINACH UMIERA. — DMYTRO WYKIERYK SZUKA POMOCY.

Ciężko ranny Dmytro Wykieryk dowlókł się do najbliższej chaty — tamże o napadzie opowiedział, ludzie, którzy po Franczuków się udali zastali Franczukową nieżywą, Iwana Franczuka jęczącego — zabrali Iwana do chaty — jednakowoż pomóc Iwanowi Franczukowi nie mogli, gdyż był śmiertelnie ranny i w kilka godzin po odnalezieniu go zmarł.

I tej zbrodni dokonano rewolwerem systemu „Gasser“.

OSOBNIK Z CHICAGO JAKO JEDEN Z BANDYTÓW.

Szukając za sprawcami policja stwierdziła, że w dniu 10. kwietnia br. podobni dwaj osobnicy, a to Hasz Gordijczuk wielokrotnie

karany zbrodniarz i poszukiwany listami gończymi, oraz przybyły w roku 1927 z Ameryki z Chicago Iwan Gordijczuk byli w szynku Thaua w Zabłotowie i że tego dnia udali się obaj w stronę młyna Budza.

Obaj mieszkali we wsi Krasnostawce u siostry Iłasza Jeleny Kulhanykowej i tamże w chacie Kulhanykowej znaleziono dwa rewolwery systemu Gasser, aresztowano zatem Iwana Gordijczuka, Mikołaja Kulhanyka i Jelenę Kulhanykową, — bandyty głośnego Iłasza Gordijczuka policja ująć nie zdołała.

IWAN GORDIJCZUK PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

W dniu 27 bm. o godzinie 9 rano stanął Iwan Gordijczuk przed Sądem doraźnym w Kołomyji.

Przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Sahanek, wotują sędziowie sądu okręgowego Hlawaty i Orobec, oskarża prokurator Górz, broni dr. Maksymiljan Aszkenazy. Zainteresowanie rozprawą ze strony publiczności wielkie. Na sali wiele osób ze sfer prawniczych. Nielada zadanie ma przed sobą sąd doraźny. Przewodniczący sądu wiceprezes Sahanek z całą skrupulatnością bada poszczególne dowody, bez wypoczynku trzy dni z rzędu prowadzi rozprawę.

Zaczyna się rozprawa od przemówienia prokuratora Górza, na które odpowiada obrońca. Uzasadnia niewłaściwość sądu doraźnego, podnosi, że Iwan Gordijczuk jest obywatelem amerykańskim i jako taki o istnieniu sądów doraźnych nie mógł wiedzieć.

Mimo tych argumentów sąd uznaje się za właściwy. Następuje przesłuchanie oskarżonego.

Iwan Gordijczuk ze swą szczupłą, bladą twarzą, silnie w górę zadartym nosem, oczami drobnemi ustawicznie się poruszającemi, rękami wsuniętemi w rękawy od kurtki, piskliwym i przenikliwym głosem, charakterystycznemi drganieniami warg, robi wrażenie urodzonego bandyty. Odpowiada cicho, opryskliwie, przeczy, by był winny, na przedstawione mu wyniki odpowiada stale „ne skażu“. Przyjechał w roku 1927 z Ameryki, żonę zostawił w Chicago, w Ameryce przebywał stale od lat 26, pracuje w Chicago jako robotnik dzienny, posiada większy majątek. Przywiózł ze sobą 1400 dolarów amerykańskich, które w tak krótkim czasie przepuścił. I więcej pieniędzy powydawał, bo od znajomych we wsi pożyczył do 1000 dolarów. Prowadzi już drugi rok proces ze siostrą swoją Nypiukową, proces o ojcowiznę. Chodzi po szynkach i dużo pije. Mieszka u Kurhanykowej i w tejże się kocha. W dniu 10-go kwietnia był w szynku Taua w Zabłotowie ze zbiegłym Iłaszem, ale tego Iłasza w szynku zostawił i sam około godz. 6 wieczorem ze szynku udał się do Krasnostawiec.

Jeszcze za dnia przeszedł koło młyna Budza, minął wieś Zebranówkę, po drodze spotykał i fury i ludzi, ale nic nie wie o jakichś morderstwach rabunkowych. Wrócił po ósmej wieczorem do Krasnostawiec do Piotra Dźwidzińskiego — cała droga wynosi przeszło 16 km. — u Piotra Dźwidzińskiego z kilku parobczakami wypił z 12 flaszek piwa i tamże przez całą noc spał.

ROZPOCZYNA SIĘ POSTĘPOWANIE DOWODOWE.

Przesuwają się szynkarz Tau z Zabłotowa, Izak Keuler i Majer Hacker, którzy stwierdzają, że widzieli oskarżonego w szynku wzgl. później po godzinie 6-etj wieczorem koło młyna Budza postępującego za furą w towarzystwie drugiego osobnika. Opisują 2 osobników, Petronela Baczyńska, Helena Lipińska i i dalsi. Zjawia się gospodyni ze wsi która opowiada „jak to Iwan Gordijczuk „sakom pakom“ pożyczył u niej 150 dolarów i ich nie zwrócił, że na tę pożyczkę sprzedała swój pół morga pola, że została bez grosza z 2-giem dzieci“.

I cały szereg świadków zeznaje co do czasu, co do osobników, co do fury, co do drogi, o pobycie zabitych Frańczuków w Zabłotowie, o kupnie nabojów przez oskarżonego i Kulhanykowej w Kołomyji.

Najnowsze towary jedwabne, fulary w najmodniejszych deseniach, oraz wielki wybór apaszek, poleca po zadziwiająco niskich cenach :: **Magazyn Wilhelma Struma** Lwów 2018 **Boimów 9**

Na sali poruszenie. Wprowadzają na salę Dmytra Wykieryka. Przewieźli go ze szpitala w Śniatynie. Osadzają go na krześlt. Przewodniczący Trybunału zbliża się do świadka. Cichym, zdenerwowanym nieco głosem zeznaje świadek o całym napadzie bandyckim, opisuje straszne chwile napadu i swe złowrogie przeczucia, swój przestrach niezwykły, tę okropną scenę mordowania po oddaniu gotówki, żałuje, że nocą wracał do domu, żałuje, że nie został w Zabłotowie — udawał zabitego i temu zawdzięcza, że otrzymał mniej kulek, skarży się na silne bole, chce powrócić do Śniatyna, tam czeka żona i dzieci, chce być przy swoich — może jego dnie życia są policzone, a może godziny.

KONFRONTACJA Z OSKARŻONYM.

Gordijczuku chodź tu bliżej, naciągnij czapkę, ubierz szal, zrób kilka kroków, a teraz stań przed świadkiem i powiedz „daj hroszi albo smert“ poleca przewodniczący rozprawy. Oskarżony Gordijczuk wykonuje polecenie. Wszystkie oczy zwrócone na oskarżonego i świadka. Dmytro Wykieryk waha się silnie wpatruje się w oskarżonego i potem powiada: „ne możu skazaty, czy sej, znaju szczo buw oden menszyj i oden bilszyj“ i przy tem wahaniu pozostaje i w żaden sposób, żadne pytania nie mogą wywołać u świadka tej odpowiedzi, której się wszyscy spodziewali, tj. że oskarżonego poznaje jako sprawcę.

Wykieryka wyprowadzają ze sali. Zaczyna składać zeznania komisarz policji państwowej w Śniatynie Dereń, w którego rękach skupiało się całe dochodzenie policyjne. Ciągnie się rozprawa dalej. Drugi koronny świadek: mały około 15-letni chłopak Wasyl Pinka, ten, który w dniu 10-go kwietnia swoją furą koło młyna Budza wyminął furę Frańczuków, ten chłopak, który w dochodzeniach policyjnych agnoskował oskarżonego jako jednego z osobników, których widział postępujących za furą kawał drogi poza młyn Budza.

W drugim dniu rozprawy zabiera kilkakrotnie głos obrońca oskarżonego. Stawia wnioski dowodowe. Trybunał zastrzega powzięcie uchwały na później.

Przesłuchuje się jeszcze kilku świadków na drobne okoliczności. I w trzecim — ostatnim dniu rozprawy o godz. 12-ej w południe — ogłasza przewodniczący uchwałę Trybunału: dopuszcza się dowód z naoczni, z kilku świadków, lekarzy znawców. O godz. 1-ej wyjechał cały sąd doraźny na miejsce czynu.

KAT MACIEJOWSKI I POMOCNICY KALT I BRAUN W KOŁOMYJI.

Tymczasem zagościli do Kołomyji kat Maciejowski ze swoimi pomocnikami. Czekają, by ewentualnie prawomocny wyrok wykonać. Czekają dość długo, bo postępowanie dowodowe ciągnie się trzeci dzień.

SĄD DORAŹNY WRACA DO BUDYNKU SĄDOWEGO.

Około godz. 5-tej popołudniu wrócił sąd doraźny do Kołomyji i dalszy ciąg rozprawy odbył się w sali sądowej. Przewiezieni autem świadkowie zostają przesłuchani. Znawcy lekarze i rusznikarze wydają orzeczenie. O godzinie 8-mej wieczorem zostaje postępowanie dowodowe zamknięte.

Zabiera głos prokurator, w dłuższem przemówieniu omawia wyniki rozprawy — ewentualnie wnosi, by Trybunał uznał oskarżonego winnym zbrodni rabunku (oskarżenie szło w kierunku zbrodni morderstwa). Obrońca zajmuje się lukami, jakie wykazało postępowanie dowodowe i prosi, by sąd nie oparł ostatecznego wyroku na indycjach mniej lub więcej pewnych i ścisłych i zostawił wyjaśnienie całej sprawy sądowi zwyczajnemu.

Oskarżony w ostatnim głosie wypiera się winy.

WYROK TRYBUNAŁU.

We wtorek 30-go kwietnia o godzinie 10-ej przedpoł. po kilkugodzinnej naradzie ogłosił przewodniczący, że dla braku jednomyślności wyrok śmierci nie zapadł i że przekazuje się obwinionego zwyczajnemu sądowi, a zarazem orzekł, że obwiniony ma być nadal przytrzymany w areszcie śledczym.

Samobójstwo 15-letniej dziewczyny w Kołomyji.

Kołomyja, w kwietniu.

Onegdaj powiesiła się 15-letnia Elżbieta Tinclówna z Makowa, wychowanica nauczycielki Piskozubowej, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza.

Powodem samobójstwa młodocianej dziewczyny było złe obchodzenie się pomienionej ze swą wychowanką, która jakkolwiek była jej siostrzenicą, traktowana była jako służąca, głodzona i bita.

Doprowadzona do ostateczności targnęła się na swe młode życie.

W sprawie tej prowadzi dochodzenia policja.

Gdy alkohol zaczyna działać,

CZŁOWIEK PRZEMIENIA SIĘ W BESTJĘ. — GDY ŚPIEWANO „POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI“ — Z BŁAHEJ PRZYCZYNY MASAKROWALI TOWARZYSZY.

Stryj, w kwietniu.

Przed Trybunałem orzekającym Sądu okręgowego karnego w Stryju, odbyła się rozprawa przeciw Dmytrowi Kożanowi, Iwanowi Kożanowi i Pawłowi Drańczukowi z Lipowicy, powiatu Dolińskiego, oskarżonym o to, że dnia 7 stycznia 1929 dopuścili się w Lipowicy na osobie Wasyla Czopowskiego zbrodni zabójstwa, na osobie Fedora Czopowskiego ciężkiego uszkodzenia ciała, a na osobie Jurka Czopowskiego przekroczenia lekkiego uszkodzenia ciała. Zajście zaczęło się pod wpływem alkoholu przy sposobności kolędowania w czasie świąt ruskiego Bożego Narodzenia. Wszystkie rany zadane zostały nożem, z taką siłą, że Wasylowi Czopowskiemu sprawcy przebili mięśnie, kość kręgową i stąd nastąpiło ropne zapalenie opon rdzeniowych, a w dalszej konsekwencji skon.

Oskarżonych uznano winnymi w myśl oskarżenia i zasądzono Dmytra Kożana na 1 rok więzienia, Iwana Kożana na 8 miesięcy, a Pawła Drańczuka na 7 miesięcy.

Przewodniczył sso. dr. Opolski, oskarżał prok. dr. Walisz, bronił dr. Wandel.

Popieraj wytwórczość krajowa.

Przeciw gwałtom prusactwa
zaprotestuje w niedzielę cały polski Lwów.

(K. D.) Wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu w sali Stow. kupców polskich przy ulicy Legjonów, odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj polskich, zwołane przez Tow. Obrony Kresów Zachodnich przy udziale posłów dra Löwenherza, dra Pierackiego, dra Strońskiego i Jaworskiej. Uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 5 maja br. o godzinie 12-tej w południe w Rynku masowy wiec manifestacyjny przeciw zamachowi Niemiec na całość granic Państwa i barbarzyńskim gwałtom nacjonalistycznego prusactwa w Opolu.

Z trzech trybun, ustawionych na Rynku, przemówią do tłumów posłowie i senatorowie okręgu lwowskiego, należący do ugrupowań polskich, stojących na gruncie państwowym i narodowym.

Po uchwaleniu rezolucyj, uda się pochód pod Województwo, skąd po wręczeniu uchwał p. Wojewodzie skieruje się pod pomnik Mickiewicza, gdzie po odśpiewaniu „Roty“ rozwiąże się.

Odezwę, wzywającą na ten wiec, jak się dowiadujemy, podpiszą wszystkie, bez względu na przynależność polityczną i społeczną, zrzeszenia polskie.

W wigilję Trzeciego Maja.
Akademja w Ratuszu.

(K. D.) Wczoraj wieczorem przybrało całe nasze miasto odświętne szaty. Wszystkie gmachu publiczne i mnóstwo prywatnych udekorowane zostały chorągwiami o barwach państwowych i nalepkami. O godz. 6.30 z pod gmachu Uniwersytetu i z placu św. Ducha ruszyły na miasto liczne orkiestry wojskowe i cywilne.

W ratuszu odbyła się przy tłumnym udziale przedstawicieli władz i publiczności, tradycyjna Akademja T. S. L. Ciekawą prelekcję na temat: „Ewolucja pojęć gospodarczych w Polsce w okresie Konstytucji 3 Maja“, wygłosił dyrektor M. K. O. dr. Stefan Uhma.

Część artystyczną wieczoru wypełniły produkcje chóru „Echa“ (Gaude Mater Polonia“, „Witaj majowa Jutrzenko“ i „Zaszumiał las“, deklamacje artystów teatru p. L. Barwińskiej, J. Strachockiego i J. Szyndlera.

Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Zderzenie auta z furą.
Szofer-winowajca usiłował popełnić harakiri.

(K. D.). W dniu 1 maja u zbiegu ulic Zyblikiewicza i św. Marka prowadzący auto Lw 6551 szofer Grzegorz Jakimowicz, chcąc wyminąć jadący wóz tramwajowy, wjechał na furę z cegłą. Woźnica Stefan Sowa, 19-letni chłopak spadł z wozu tak fatalnie, że złamał sobie żebro i poranił obie nogi. Również koń odniósł szereg poważnych obrażeń. Obawiając się surowej kary, szofer Jakimowicz w drodze do aresztu dobył rewolweru i próbował wziąć rozbrat z życiem. Na szczęście był zdenerwowany i nie mogąc oddać celnego strzału, zranił się lekko w lewą rękę, którą zaopatrzyło mu Pogotowie ratunkowe. Do ukończenia śledztwa prawdopodobnie Jakimowicz pozostanie w więzieniu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Jasiński i Pępek dorobili sobie po 1 roku.

(K. D.) Wczoraj przed Trybunałem V. Senatu odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Sałamaczyńskiemu, 20-letniemu uczniowi ślusarskiemu oraz znanym włamywaczom odsiadującym obecnie karę 3-letniego ciężkiego więzienia Władysławowi Jasińskiemu, 22-letniemu introligatorowi i Wojciechowi Pępkowi, 27-letniemu zarobnikowi.

Odpowiadali m. in. za dokonaną wspólnie w dniu 4 sierpnia ub. r. kradzież delikatesów na szkodę Cyli Radowej. Pech chciał, że w chwili gdy dzielili się łupem złapał ich posterunkowy. Obrona, że towar ten znaleźli pod kościołem, ani w śledztwie, ani na rozprawie nie znalazła wiary. Sałamaczyński dostał 4 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary, a Jasiński i Pępek po roku ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył nadr. Będaszewski. Oskarżał prok. dr. Paklikowski. Bronili adwokaci dr. Meisel i dr. Fruchter.

Apasze lwowscy między sobą.
Epilog sądowy strzelaniny przy ul. Szpitalnej.

(K. D.) W dniu 16 sierpnia ub. r. około godziny 23-ciej pod szunkiem Hölzera przy ul. Szpitalnej wybuchła bójka pomiędzy Fryderykiem Pompachem, a Józefem Łukowskim, Władysławem Tryczyńskim i Antonim Kamińskim.

Śledztwo ustaliło, że Józef Łukowski w towarzystwie Władysława Tyczyńskiego oraz Antoniego i Władysława Kamińskich przystąpił na ulicy do Pompacha, złapał go za dolną szczękę i począł nim trząść. Władysław Tryczyński uderzył Pompacha ręką po gębie, a Antoni Kamiński wyjął z kieszeni duży rewolwer bębenkowy i skierował lufę ku Pompachowi.

Pompach, wyrwawszy się z objęć Łukowskiego, zbiegł na ulicę Bernsteina, a następnie skrył się w restauracji Aleksandra Hölzera przy ul. Szpitalnej. Wtedy Łukowski Tryczyński i obaj bracia Kamińscy, ścigając Pompacha, poczęli przed restauracją Hölzera strzelać. Pompach odstrzeliwał się najpierw z przed restauracji, a następnie z restauracji. Na to, że po ulicy Szpitalnej chodzą ludzie, oraz że w samym szynku również jest pełno osób, strzelający wcale się nie oglądali. Ogółem oddano około 14 strzałów. Jedna z kul wpadła do mieszkania Agnieszki Kiełbasy (Szpitalna 30), druga do mieszkania Herscha Chuny Kochesa (Szpitalna 26, I piętro), trzecia zbiła szybę w oknie szynku Hölzera i utkwiła we framudze okna.

Pozatem Tryczyński został zraniony lekko w okolicę serca.

Wszystkich strzelców aresztowano. Ostatnio stanęli oni przed Trybunałem III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Zawistowskiego Prokuratura obwiniła ich o zbrodnię gwałtu publicznego, domagając się surowej kary w wymiarze od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy. Wobec niepojawienia się pierwszego oskarżonego, mianowicie Pompacha, rozprawę odroczono.

Oskarża prok. nadr. Nowacki. Bronią adwokaci dr. Hecht, dr. Batycki i dr. Żywicki.

Zuchwały napad rabunkowy.

Lisko, 2 maja. 1929.

(K. D.) W dniu 1-go maja br. w Rybnem p. Lisko, nieznani sprawcy włamali się do sklepu Szymona Rotha, do którego oddali kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go ciężko w piersi, poczem zbiegli.

Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za rabusiami.

Skrytobójczy mord pod Lwowem.

(K. D.) Onegdaj wieczorem we wsi Rudno p. Lwów, wracający do domu gospodarz Iwan Kozak, ugodzony pod lasem skrytobójczą kulą rewolwerową, padł trupem na miejscu. Policja wdrożyła poszukiwania za zbrodniarzem. Jak wskazują dotychczasowe poszlaki, mordu dokonano na tle osobistych porachunków.

Ofiarą swego zawodu
padł malarz pokojowy z ulicy Kętrzyńskiego.

(K. D.) Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce w realności Nr. 17 przy ulicy Lenartowicza. Oto z wysokości 6 metrów wskutek zawrotu głowy spadł na podłogę malarz pokojowy Adam Popławski z ulicy Kętrzyńskiego 27. Skon nastąpił momentalnie. Zmarły pozostawił żonę i dwoje niezaopatrzonych dzieci.

NADESŁANE.

Dr. Scharf-Karlsbad
Alte Wiese 14 — Dom Nastopila
ordynuje jak w latach ubiegłych. 21161

WP. Dr. L. SCHMIEDT
Sanatorjum Dr. Schmiedt i Dr. Weiss, Piszczany
za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby na ischias i wyleczenie składam najserdeczniejsze podziękowanie. **Ernestyna Knossew**
21555 Lwów, św. Jana 4.

28,272.000 zł.
wynoszą wygrane w 19. Państw. Loterji Klas.
LOSY do I. kl. poleca
KOLEKTURA Związku Okr. Towarzystwa Szkoły Lud., Lwów, Fredry 3.

Kupuj towary krajowe

to samochód, o którym mówią wszyscy!
Nowy model 1929 r. nazwany

ESSEX THE CHALLENGER

(Essex, rzucający wyzwanie do walki)

stanowi dalszy krok w dziedzinie techniki i estetyki automobilowej. Wspaniałe, silne samochody 6-cylindrowe, rozwijające szybkość 115 klm. na godz., z pełnem luksusowem wyposażeniem, ofiarowane są nabywcom polskim w związku z otwarciem krajowej montowni po cenach

od dol. 1.465·- do dol. 1.690·- loco Gdańsk

zależnie od typu karoserji.

Zastępstwo rejonowe „AUTO-PALAIS“, Lwów, ul. Jagiellońska 20, — udziela wszelkich informacji i uskutecznia nieobowiązujące demonstracje. 2043

Uwodziciel własnej siostry.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Tertila odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Józefowi Michniewiczowi, 39-letniemu zarobnikowi z Zimnej Wody, żonatemu, ojcu dwojga dzieci. Akt oskarżenia zarzucił Michniewiczowi następujące zbrodnie:

1) że w grudniu 1922 mieszkającą przy nim jako kawalerze, liczącą wówczas lat 13 siostrę rodzoną, Jadwigę Michniewiczównę, obecnie Dymnicką, fizycznie uwiódł;

2) że w cągu lat 1923 i 1924 tęsamą siostrę Jadwigę już jako jej opiekun w dalszym ciągu nadużywał;

3) że z końcem r. 1924, mając już żonę w dalszym ciągu z siostrą intymne utrzymywał stosunki.

Prokuratura skwalifikowała te wybryki jako zbrodnię z par. 127, 132 i 501 uk.

Ze względu na moralność publiczną postępowanie dowodowe odbywało się przy drzwiach zamkniętych, tak, że szczegółów z jego przebiegu nie znamy.

Wiadomy jest tylko wyrok skazujący zbrodniarza na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z darowaniem połowy kary na podstawie amnestji i zawieszeniem wykonania reszty.

Oskarżał prok. nadr. Jasienicki, bronił adw. dr. J. Rosmarin. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Hirschsprung.

Tragedja człowieka

KTÓRY POSZEDŁ NA WOJNĘ. — RANNY I W NIEWOLI. — UZNANIE ZA ZMARŁEGO. — POWTÓRNY ŚLUB ŻONY. — PO PIĘTNASTU LATACH ODEZWAŁ SIĘ GŁOS JAKBY Z TAMTEGO ŚWIATA.

Stryj, w maju.

(r.) Po wybuchu wojny europejskiej i ogłoszeniu ogólnej mobilizacji, Nykoła Bahryj zgłosił się do czynnej służby wojskowej przy daw 33 pułku obrony krajowej. W czasie pamiętnej bitwy pod Kraśnikiem ciężko ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej. Przez długi czas pozostawał w szpitalach rosyjskich. Jako tako wyleczony po przewrocie bolszewickim starał się dostać do domu, mając ze sobą poważniejszą kwotę, zostawioną przez zmarłego w szpitalu towarzysza niedoli. W drodze został przez żołnierzy z armji Denikina napadnięty, obrabowany, a ponieważ stawiał opór rabunkowi, został szablą zmasakrowany. Przez dłuższy czas walczył w szpitalu ze śmiercią i jakby cudem został uratowany. — Przyszedłszy do siebie, zaczął pracować, by do kraju nie wrócić z gołemi rękami.

Żona w międzyczasie wdrożyła postępowanie o uznanie męża za zmarłego. Sąd na podstawie przeprowadzonego postępowania uznał go za zmarłego. Żona na podstawie tego dokumentu wyszła następnie za maż za Stefana Cyba. Z małżeństwa tego urodziło się troje dzieci.

Któż opisze jej przerażenie, gdy onegdaj otrzymała od męża zawiadomienie, że w najbliższym czasie wraca do domu, przyczem opisał całą gehennę, jaką w okresie blisko 15 lat przeszedł.

W związku z tem wyłoni się obecnie ciekawa kwestja prawna co do ważności jej ślubu, zawartego z Cybem i czyją żoną ona ma zostać. Nawiasem mówiąc, wolałaby ona pozostać przy drugim mężu, już choćby ze względu na to, że jest młodszy i przystojniejszy.

Postulaty pracowników szpitalnych.

Departament Służby Zdrowia zwrócił się pismem do p. Wojewody lwow. i Tymcz. Wydziału Samorządowego o przedłożenie wniosków w sprawie dostarczenia ubrań służbowych niższym pracownikom szpitali i zakładów leczniczych i wypłaty wynagrodzenia za służbę w dnie świąteczne. Od dyrektora Dep. Zdrowia, dra Piestrzyńskiego, otrzymano zapewnienie, że ubrania służbowe dla etatowych będą im dostarczone. Również należność za służbę w niedziele i święta będzie wypłaconą, jeżeli pracownik nie ma w ciągu 7 dni jednego dnia wolnego od pracy.

DONIOSŁE ODKRYCIE.

Wiadomo, iż u wyższych gatunków zwierząt, tudzież u człowieka znajdują się t. zw. gruczoły dokrewne, od których sprawności zależą najżywotniejsze funkcje fizjologiczne i psychiczne. Niedawno odkryto też i w skórze gruczoły, których zadaniem jest utrzymanie jej w młodocianej elastyczności. Zbadano też warunki, wśród których czynność owych gruczołów się wzmaga, względnie słabnie. Z zadowoleniem konstatuję, że doświadczenia publikowane w mych artykulikach pokrywają się z pracami klinicystów. Zimno, częste naświetlania słońcem i głębokie wcieranie tłuszczów osłabiają czynność ożywczą tych gruczołów. Ołów i biznut porażają je. Dlatego polecałem do pielęgnowania oraz ożywienia suchej i marniejącej cery powleczenie twarzy ożywczym kremem **„Oxa“ dra Lustra** a po 10 minutach spłókiwanie **gorącą wodą**. Również polecałem wyłącznie **roślinny puder egzotyczny dra Lustra**. Myjąc głowę Shampoonem dra Lustra, radzę długo spłókiwać gorącą wodą.

Dr. Z. B.

Ze spraw miejskich.

Na Komisji teatralnej odbytej pod przewodnictwem prof. dr. Groera przyjęto repertuar teatrów na miesiąc maj. Po obszernej dyskusji polecono Magistratowi, aby w najbliższych dniach przedstawił wnioski w sprawie zużycia sumy 10.000 zł. pozostałej z ostatniego konkursu dramatycznego z okazji 25-lecia Teatru Wielkiego, i ewentualnie przedstawił wnioski w sprawie rozpisania nowego konkursu dramatycznego.

* * *

Na Komisji technicznej odbytej pod przewodnictwem inż. Marynowskiego w myśl referatu prof. dr. Matakiewicza unormowano opłaty za czynności administracyjno - budowlane, przyczem dla domów mieszkalnych o mieszkaniach 2-pokojowych zniżono te opłaty do 50%. W myśl referatu inż. Lisowskiego zatwierdzono plan zabudowania gruntów gminnych na Żelaznej Wodzie. Wreszcie w myśl referatu p. Tarnawieckiego ogrodzenia szkół im. Czackiego i św. Anny oddano firmie Daniela Grzyba.

* * *

Wydział przemysłowy Magistratu stwierdził, że wiele zakładów przemysłowych wyposażyło swe zakłady w nowe silniki bez zatwierdzenia projektu urządzenia. Wobec tego Magistrat przystąpi w najbliższych dniach do kontroli tych zakładów i w razie stwierdzenia ustawienia urządzeń mechanicznych i silników bez uprzedniego zatwierdzenia projektu winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno - karnej, zaś silniki zostaną opieczętowane aż do załatwienia prośby.

Właściciele zakładów zatem, którzy ustawili w swych zakładach nowe maszyny powinni we własnym interesie najdalej do końca maja zgłosić te silniki z równoczesnem przedłożeniem planów i opisów technicznych w trzech egzemplarzach. Po tym terminie zastosowane zostaną rygory przewidziane w prawie przemysłowem.

* * *

Na Komisji finansowo - budżetowej odbytej pod przewodn. p. Litwinowicza w obecności kom. rząd. dr. Nadolskiego i refer. gen. budżetu dr. Brzeskiego rozpatrywano referowany przez naczelnika Wydziału I. p. Wołeńskiego nowy schemat płac robotników w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich. U-

chwalono wybrać subkomisję, w której skład weszli: dr. Brzeski, sen. Decykiewicz, dr. Nowak - Przygodzki i r. Liebhardt. Subkomisja ta w porozumieniu z zarządem miasta ma ostatecznie ustalić schemat i przedłożyć go Radzie Przybocznej do zatwierdzenia. Schemat ten miałby obowiązywać od 1 lipca. Na okres za miesiąc maj i czerwiec uchwalono upoważnić Zarząd miasta do wypłacenia robotnikom nadzwyczajnego dodatku w ramach poprzednich kwartałów. Z porządku dziennego dr. Brzeski przedstawił zamknięcie rachunkowe teatrów miejskich za czas od 1. IX. 1927 do 31 sierpnia 1928 (za okres przed dzierżawą), przyczem okazało się, że w porównaniu poprzedniego okresu z obecną dzierżawą — miasto dokłada do teatru 450 tys. złotych mniej nie przesądzając ewent. dalszych wydatków. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Z kolei przyjęto zamknięcie rachunkowe m. zakładu pogrzebowego przedstawione przez prof. ks. dr. Szydelskiego, przyczem uchwalono nie zakupywać zakładu Ostrowskiej .W myśl referatu dr. Nowaka - Przygodzkiego uchwalono przyznać na budowę Domu Żołnierza Polskiego subwencję w sumie 135.000 zł. płatnej w ratach rocznych po 15.000 zł. W końcu zgodnie z referatem r. Höflingera uchwalono zmieść kontyngent uwolnień od czesnego w przedszkolach miejskich i wprowadzić zwolnienia indywidualne pod kontrolę Magistratu.

* * *

Staraniem wspólnego Komitetu Straży pożarnych na terenie Lwowa i Lewandówki oraz Korporacji kominiarzy odbędzie się w sobotę w dniu 4 maja o godz. 9-tej rano w kościele OO. Karmelitów uroczyste nabożeństwo ku czci św. Florjana, Patrona strażactwa. Po mszy św. odbędzie się defilada.

Odznaczenia w sądownictwie.

Warszawa, 2 maja. (PAT.). Dnia 2 bm. o godz. 12 w południe, min. sprawiedliwości Car dokonał w gmachu ministerstwa uroczystej dekoracji odznakami Krzyża Komandorskiego orderu odrodzenia Polski pp.: Batyckiego, naczelnika wydziału min. spraw., Korsaka, sędziego sądu najw., Miszewskiego sędziego Sadu Najw., Semilskiego, prokuratora sądu Najw., Sekutowicza, prezesa sądu apel. w Lublinie, Lewandowskiego, prokuratora sądu apel. w Wadowicach, Przyłuskiego, prokuratora apelac. w Wilnie, Bełżyńskiego, prezesa sądu okr. w Łodzi, Bzowskiego, prezesa sądu okr. w Wilnie, Króczkiewicza, prezesa sądu okr. w Tarnowie, Obertyńskiego, prez. sądu okr. we Lwowie, Płoskiego prezesa sądu okr. we Włocławku, Przesmyckiego, prezesa sądu okr. w Lublinie, Starkiewicza, prezesa sądu okr. w Złoczowie — oraz dra Wiktora Swobodę, prokuratora okręgowego we Lwowie. Odznaczenia te zostały nadane dekretem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 10 listopada 1928 za zasługi położone na polu organizacji i administracji sądownictwa oraz na polu pracy społecznej i narodowej.

Zagadnienia oświatowe.

Warszawa. (Pat.). Trzecie posiedzenie komisji międzyparlamentarnej Mn. W. R. i O. P. odbyło się w dniu 30 kwietnia br. pod przewodnictwem p. min. Czerwińskiego. Na zebraniu omawiana była sprawa programów dla gimnazjum niższego i wyższych klas szkół powszechnych. Głównym przedmiotem był dzisiejszy stan budownictwa szkół powszechnych.

Uznano tę sprawę za najdonioślejsze w obecnej chwili zagadnienie polityki oświatowej w Polsce. Stwierdzono, że zagadnienie budownictwa szkół powszechnych nie jest dostatecznie zrozumiane w społeczeństwie i z racji swej wielkiej wagi dla przyszłości kultury polskiej wymagać będzie specjalnej i wybitnej akcji, do której Ministerstwo w najbliższym czasie przystąpi.

KINO „UCIECHA". Pasaż Mikolascha — Sienkiewicza 6.
Potężny dramat rozpętanych żywiołów i kochających serc
WICHER
LILJANA GISH i LARS HANSON w rolach głównych. — Ponadto arcywes. 2-akt. komedja.
W niedzielę o godz. 12. Wielki Poranek. 21629.

Straszliwa eksplozja
w fabryce nitrogliceryny.

7 ZABITYCH, 30 RANNYCH, 2 ZAGINIENI. — PANIKA WŚRÓD ROBOTNIKÓW. — TRZĘSIENIE ZIEMI. — WSTRZĄSAJĄCE SCENY. — PRZYCZYNA NIEZNANA.

Praga, w maju.

(jr.) W Semtinie obok Pardubic znajduje się wielka fabryka materjałów wybuchowych „Eksplozja". Fabryka ta, mająca w Czechosłowacji monopol na wyrób tych materjałów i znajdująca się pod dozorem wojskowym, była w ciągu czterech ostatnich dni miejscem dwu wielkich eksplozji, które pociągnęły w ofierze życie siedmiu robotników.

Podczas gdy pierwszy wybuch przyniósł stosunkowo małe szkody, przyczem śmierć ponieśli jedynie dwaj robotnicy, tym razem eksplozja była o wiele poważniejsza i ofiarą jej padło pięciu najbardziej doświadczonych robotników - specjalistów w wyrobie nitrogliceryny, pracujących w tej dziedzinie przeszło 30 lat. Znajomościami swymi i praktyką przewyższali wszystkich inżynierów chemików, tak, że fabryka będzie musiała wyrób tego gatunku nitrogliceryny narazie wstrzymać.

Ponadto 30 robotników poniosło lżejsze i cięższe uszkodzenia ciała, bez śladu zaś znikli narazie dwaj dalsi robotnicy, których ciał jednak dotychczas nie znaleziono, tak, że jest jeszcze nadzieja, iż udało się im może wśród ogromnej paniki, jaka po eksplozji powstała, uciec.

Szczątki ciał czterech zabitych robotników znaleziono

rozszarpane w straszliwy sposób, przyczem dwie nogi znaleziono aż w pobliskim lesie.

Z piątego został

stojący słup popiołu, który rozsypał się przy dotknięciu.

Eksplozja powstała wskutek pęknięcia kotła w t. zw. objekcie A. Fabryka zbudowana jest według najnowszych wymogów techniki i wyposażona jest wszelkimi możliwymi środkami bezpieczeństwa. Siła wybuchu była jednak tak wielką, że eksplodował i drugi objekt, co ze względu na specjalnie wielką odległość poszczególnych objektów nie powinno było mieć miejsca. Zajął się również pobliski las, co zwiększyło tylko panikę.

Detonacja słyszana była na dziesiątki kilometrów wokoło i pociągnęła za sobą w pobliskich miejscowościach wielkie szkody. Kilka domów zostało poważnie uszkodzonych.

Z początku myślała ludność okoliczna o trzęsieniu ziemi; na wieść o katastrofie przybiegły z pobliskich wiosek rodziny zajętych w fabryce robotników, przyczem doszło na miejscu nieszczęścia do wstrząsających scen.

Żona węglowego robotnika Sedlaczka oszalała z boleści i z przeraźliwym krzykiem pobiegła w kierunku płonącego lasu.

Straciła zmysły również i żona drugiego zabitego robotnika i musiano ją natychmiast odwieść autem do szpitala.

Starzy robotnicy, wyciągając kawałki ciał swych towarzyszy, wybuchali płaczem, jak małe dzieci.

Gaszenie pożaru i prace ochronne nastręczały ogromne trudności ze względu na grożące ciągle niebezpieczeństwo nowych wybuchów straszliwego materjału eksplozytywnego. Na szczęście do dalszych wybuchów nie doszło.

Fabryka ze względu na wielkie niebezpieczeństwo ognia i wysokie wskutek tego stawki ubezpieczeniowe

nie była ubezpieczona.

Wszyscy robotnicy fabryki w liczbie 1600 otrzymali do 3 maja urlop, celem odpoczynku po wielkiej depresji, jakiej w znacznej mierze podlegli.

Komisja, która zjawiła się w krótkim czasie na miejscu nieszczęścia, nie mogła ustalić narazie przyczyny eksplozji. Brak uwagi lub lekkomyślność jest jednak prawie że wykluczona, ze względu na wiek i 30 letnie doświadczenie pracujących w wyrzuconym w powietrze objekcie A.

Awanturniczy nieboszczyk.
ZA PIENIĄDZE BOGATEJ NARZECZONEJ OŻENIŁ SIĘ Z DRUGĄ I ODBYŁ WSPANIAŁĄ PODRÓŻ POŚLUBNĄ.

(xy) Niezwykłą sensację wywołało we Wiedniu aresztowanie byłego majora austrjackiego, Ryszarda Lothara Klein - Pechy'ego, oskarżonego przez swoją byłą narzeczoną o oszustwo.

Major jest postacią awanturniczą i ma za sobą bardzo burzliwą przeszłość.

W roku 1925 znaleziono na stoku wzgórza Anningen koło Gaaden

trupa nieznanego mężczyzny.

Policja usiłowała stwierdzić identyczność zmarłego, ale napróżno. Po kilku dniach zgłosiła się w komisarjacie policji w Mödling żona majora, Marta Klein - Pechy i oświadczyła,

że mąż jej zniknął bez śladu.

Na podstawie opisu osoby znalezionego trupa żona majora stwierdziła,

że zmarłym jest prawdopodobnie jej mąż.

Ale w kilka miesięcy później

major Klein - Pechy pojawił się nagle na widowni.

Żył w wielkiej nędzy, ale nie miał nic wspólnego z trupem.

Zapomniano o nim wkrótce, gdy wypłynął on obecnie znowu na powierzchnię przy sposobności

odkrycia jego oszukańczych historyj.

Major ożenił się w r. 1915 z pewną Czeszką z Pragi, panią Martą. Potem porzucił żonę i

przy pomocy inseratów małżeńskich zaręczył się z pewną bogatą Włoszką z Poli Amalją H. Przeprowadzono szybko rozwód i major miał żenić się z Włoszką, która posłała mu do Wiednia część swojego posagu w kwocie 30.000 lirów na założenie samodzielnego interesu.

Tymczasem major wziął pieniądze i zaręczył się z trzecią kobietą.

Po kilku miesiącach zażądał od Włoszki 60.000 lirów na dalsze wydatki „małżeńskie". Włoszka posłała. Major wziął pieniądze,

ożenił się z inną i za przesłaną przez Włoszkę kwotę urządził sobie wspaniałą podróż poślubną.

Dopiero obecnie dowiedziała się Włoszka o oszustwie i zrobiła doniesienie do policji. Majora aresztowano i odesłano do więzienia.

Śmierć dwu osób w płomieniach.

Łódź. (AW.) Wczoraj we wsi Rogów pod Łodzią wybuchł olbrzymi pożar w jednej z zagród włościańskich. Podczas akcji ratunkowej spłonęła 60-letnia Janina Srokowska, wraz z 6-letnią córeczką. 3 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

Sprawa zabezpieczenia emerytalnego
pracowników samorządowych.

Warszawa. j(. — telef.). Opracwany został projekt statutów emerytalnych dla pracowników samorządowych wedle jednego wzoru dla całego kraju. Pracownicy samorządowi z wyjątkiem kilku miast oraz dzielnicy Wielkopolski i Małopolski, nie posiadali dotychczas zabezpieczenia na starość. Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wyłączyło pracowników samorządowych, pod warunkiem że zabezpieczenie emerytalne zabezpieczą im związki komunalne.

Poszczególne więc związki komunalne przystąpiły do uchwalania statutów o zaopatrzeniu emerytalnem swoich pracowników. W uchwalonych już statutach powstały duże różnice. W ten sposób w dziedzinie ubezpieczeń emerytalnych zapanował chaos najrozmaitszych statutów. Ministerstwo Spraw Wewn. postanowiło powstrzymać to uchwalanie najrozmaitszych statutów i wydać statut wzorowy, któryby był statutem ramowym dla wszystkich przepisów emerytalnych dla pracowników samorządowych.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik do wojewodów polecając im powstrzymanie uchwalania statutów emerytalnych przez związki komunalne, a ewentualnie w razie uchwalenia takiego statutu powstrzymanie jego zatwierdzenia.

Krwawe walki w Berlinie.
Atak policji na barykady.
Gęsta wymiana strzałów. — Zabici i ranni.

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z Berlina, że wczoraj z nastaniem zmroku wznowiły się walki w dzielnicach robotniczych, szczególnie w Neukölln, gdzie sytuacja przedstawiała się tak groźnie, jak przed 10 laty podczas zamachów komunistycznych.

Wśród ciemności toczyła się gwałtowna wymiana strzałów

między komunistami a policją, która oświetlała teren przeciwnika reflektorami, sama pozostając w mroku. Tej ostatniej okoliczności policja zawdzięcza, że stosunkowo nie wiele jest ofiar po jej stronie.

Wśród komunistów jest wielu rannych, a podobno także trzech zabitych.

Komuniści wystawili na ulicach barykady, z za których się ostrzeliwują.

Wysiłki policji, aby barykady te zdobyć, są dotychczas bezskuteczne.

Jeden z oficerów policji wraz z oddziałem znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. — Został on zablokowany w domu przy ulicy Hermannstrasse 209, na który komuniści

skierowali tak silny ogień, że policja stamtąd się nie może wychylić.

Późnym wieczorem przybyły ze wszystkich stron na miejsce walki wzmocnione oddziały policyjne ze samochodami pancernymi. O wielkiej ilości oddania strzałów świadczy fakt, że kilkanaście karabinów policyjnych wskutek nieustającego ognia jest nie do użycia. O godz. 1'30 w nocy na ustawione w dzielnicy Neukölln barykady

ruszyły pancerne automobile policyjne.

Na reduty komunistyczne skierowano gęsty ogień karabinów maszynowych. Z nastaniem brzasku nastąpiła generalna ofenzywa policji. Komuniści zapowiadają, że

zamieszki potrwają tak długo, aż nastąpi strajk generalny, po którym sobie wiele obiecują.

Zajścia te odbiły się gwałtownem echem w Reichstagu, gdzie komuniści ostro zaatakowali rząd, za to, że

sprawił krwawą kąpiel klasie robotniczej.

Posłowie komunistyczni, których wniosek o manifestacyjne odroczenie obrad upadł, opuścili salę wśród wrogich okrzyków.

Oddali tylko część
zrabowanej Polsce ziemi.

Paryż. (PAT.). Cała prasa zamieszcza obszerne wiadomości o zajściach w Opolu. Na łamach „L'Victoire“, George Bienaime zaznacza, iż źródło gwałtów niemieckich leży w błędnej opinji o Polsce, którą to opinję historja, literatura i polityka utrzymuje wśród Niemców, przekonanych, że Polska zagarnęła niesłusznie kawał ziemi niemieckiej, zagarniając Górny Śląsk, kurytarz pomorski, a nawet Poznańskie, nie chcąc dopuścić myśli, iż Prusy przez zwrot tych ziem oddały zaledwie część wyrządzonych Polsce krzywd.

Straszna zbrodnia.
Szaleniec zabił siekierą dwie osoby, a kilka ciężko poranił.

Warszawa. (j. — telef.) Miasteczko Jaworzno w wojew. krakowskiem wstrząśnięte zostało wieścią o morderstwie, które popełnił 29-letni robotnik Tadeusz Rytter.

Rytter w czasie gwałtownej sprzeczki z żoną

porwał siekierę i rzucił się na żonę.

Przerażona kobieta zdążyła w ostatnim momencie wyskoczyć oknem na ulicę. Rytter, nie widząc innej ofiary,

jednem uderzeniem siekiery zamordował swą 8-miesięczną córeczkę Marysię. — W straszliwym szale morderczym zabił następnie siekierą 9-letniego pasierba swego Andrzeja Czapika. Po dokonaniu tej zbrodni Rytter wyskoczył na ulicę i ciężko poranił siekierą teściową swą Majcherczykową. Mieszkańcy Jaworzna usiłowali ująć szaleńca, ten zaś poranił uderzeniami siekiery jeszcze 4 osoby.

Na ulicy powstał szalony popłoch. Przechodnie chronili się do sklepów i bram. Dopiero kilku policjantów przy pomocy odważniejszych przechodniów rozbroiło szaleńca, którego przewieziono do szpitala dla chorych umysłowo.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Po barbarzyńskim napadzie Niemców w Opolu.

Warszawa. (j. — telef.) Zarząd Związku artystów niemieckich w Berlinie przesłał na ręce „Związku Artystów Scen Polskich“ następujący telegram: Żałujemy głęboko i potępiamy w najostrzejszej formie brutalność popełnioną w Opolu w stosunku do polskich kolegów. Zapewniamy Was o naszej niezmiennej przyjaźni i występujemy do odnośnych władz z żądaniem najsurowszego ukarania winnych.

STANISŁAWSKI POD ZARZUTEM DZIAŁALNOŚCI KONTRREWOLUCYJNEJ.

Moskwa. (AW.). „Rps“ donosi, że prasa sowiecka rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Teatrowi Artystycznemu i dyrektorowi tego teatru Stanisławskiemu pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej. Kontrrewolucyjność ta przejwiać się miała w udziale kilku artystów w chórach cerkiewnych, nienależeniu do partji komunistycznej i uszkodzeniu portretów Marxa, Lenina i Stalina, które były wywieszone w kuluarach teatru.

DELEGACJA ŁOTEWSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. 2. 5. (PAT.). Przybyła do stolicy delegacja łotewska w osobach wicemarszałka sejmu łotewskiego Kwiesisa oraz naczelnika wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Muntersa. O godz. 13-tej delegacja łotewska przyjęta była na uroczystej audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, podczas której wręczyła p. Prezydentowi insygnia najwyższego odznaczenia łotewskiego, wielkiej wstęgi z łańcuchem orderu trzech gwiazd.

KLĄTWA NA PREZESA KOMITETU UKRAIŃSKIEGO.

Wilno. (AW.). Duchowne władze prawosławne otrzymały polecenie synodu kościoła prawosławnego w Polsce, aby w dniu 5 maja w dzień Wielkiejnocy rzuciły klątwę na prezesa komitetu ukraińskiego we Włodzimierzu Wołyńskim dr. Reczyńskiego, który nie uznał głowy kościoła prawosławnego w Polsce metropolity Djonizego.

POGRZEB MURZYŃSKI W POZNANIU.

Warszawa. (j. — telef.) Do Poznania przybyła wczoraj część grupy murzynów afrykańskich, którzy na wystawie poznańskiej mają założyć wzorową wieś murzyńską. Między przybyłymi murzynami znajdowała się 30-letnia Magdaleni Carram, matka dwojga drobnych dzieci. Zachorowała ona nagle i zmarła na udar serca. Wskutek tego w tych dniach Poznań będzie miał pierszy murzyński pogrzeb.

Gabrjela Zapolska
na scenie zagranicznej.

(?) Słowacki teatr narodowy z Preszburga rozpoczyna swe występy gościnne w wiedeńskim „Stadtteatrze“ (teatr miejski) w pierwszych dniach maja sztuką Gabrjeli Zapolskiej: „Moralność pani Dulskiej“.

Nowy to dowód niespożytości wielkiego talentu Zapolskiej, który ciągle jeszcze zasila obce sceny narówni z polskimi teatrami, zadając kłam naszym domoroslym Zoilom, którzy za życia znakomitej autorki lekceważyli sobie jej twórczość, a teraz, w kilka zaledwie lat po jej śmierci, orzekli, że Zapolska już się przeżyła!

Nie przeżyła się Zapolska. Jej utwory długo jeszcze grywane będą w teatrach europejskich. A i nasi włodarze teatru zechcą może uszanować opinję Boy'a, który napisał w swojej książce o teatrze: Chcecie, czy nie chcecie, ale musicie autorkę „Moralności pani Dulskiej postawić obok klasyków komedji polskiej choćby nawet po lewicy“

Trup w worku.

Śmierć złodzieja i awanturnika.

Warszawa. (j. — telef.) Przed kilku dniami fale Wisły wyrzuciły na brzeg w powiecie limanowskim **worek ze zwłokami mężczyzny.** Dochodzenia policyjne wykazały, że ofiara stoczyła krwawą walkę z napastnikami, a następnie została włożona do worka i wrzucona do Wisły. Z dokumentów znalezionych przy trupie stwierdzono, że jest to 29-letni Wojciech Włodarczyk, zamieszkały w powiecie sieradzkim.

Włodarczyk wyjechał przed kilkunastu dniami do majątku Niedźwiedź, gdzie był zajęty jako woźnica i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Włodarczyk był bardzo burzliwego usposobienia i znany był policji jako złodziej recydywista. Zachodzi podejrzenie, że spotkał się on ze swoimi kompanami i że został zamordowany ze zemsty, albo przy podziale łupu. Za sprawcami, których nazwiska policja zna, wszczęto poszukiwania.

Kobieta-szpieg,

która w męskiem ubraniu udawała hrabiego. -- Schwytano ją na granicy polsko-niemieckiej.

Stałym bywalcem nocnych dancingów w Warszawie był młody człowiek, znany jako Oskar hrabia Grot - Galewski. Odznaczał się szerokim gestem, płacił wygórowane rachunki, zazwyczaj dolarami lub guldenami gdańskiemi. I właśnie ta rozrzutność i płacenie obcą waluta zwróciły uwagę policji na pana hrabiego.

Pewnego razu funkcjonarjusze policji śledczej zauważyli, że jedna z tancerek, która często przebywała w towarzystwie hrabiego Oskara, używa kokainy. Poczęto baletniczkę badać, skąd ma narkotyk. Tancerka odpowiedziała poprostu, że trochę kokainy podarował jej hrabia.

Było to dostatecznym powodem, by wzmocnić inwigilację młodego hrabiego. Wynik był jednak taki, że hr. Oskar zniknął z Warszawy. Poczęto badać jego towarzyszów zabaw, ale żaden z nich nie mógł powiedzieć nic bliższego o Grot - Galewskim.

Aż w tych dniach na granicy niemieckiej, przy przekraczaniu t. zw. „zielonej granicy“, zatrzymano jakiegoś młodego człowieka. Sprowadzony do Tczewa, wylegitymował się paszportem zagranicznym, wystawionym na nazwisko hr. Oskara Grot-Galewskiego.

Na zapytanie, czemu chciał przekroczyć granicę w ten sposób, a nie jechał przez granicę legalną drogą? — młodzieniec zaznaczył, że wcale nie miał zamiaru przekraczania granicy, a poprostu udał się na wycieczkę. Ponieważ tego rodzaju „wycieczki“ są zazwyczaj mocno dwuznaczne, postanowiono hrabiego poddać szczegółowej rewizji. Straż graniczną skłaniała jeszcze do tego i ta okoliczność, że paszport pana hrabiego nie był w zupełnym porządku.

Mimo protestów i oznak silnego zdenerwowania, rewizji dokonano. Pod podszewką ubrania hrabiego znaleziono rozmaite notatki, plany i szkice. Nie było więc już żadnej wątpliwości co do charakteru „wycieczek“ nadgranicznych. Po takiem odkryciu przeprowadzono rewizję dalej, nie zwracając najmniejszej uwagi na protesty Grot-Galewskiego. Kazano mu się rozebrać i oczom straży przedstawił się niespodziewany widok: przed nimi stała kobieta, która zaczęła z całą arogancją odnosić się do funkcjonarjuszów granicznych.

Niewiasta w męskich szatach jest Łodzianką. Nazywa się Sura Grünblat. Postawiona jest w stan oskarżenia za handel kokainą i uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

Sensacyjny proces trucicielki.

Z CHĘCI ODZYSKANIA SPRZEDANEGO SKLEPU MODNIARSKIEGO, OTRUŁA SWOJĄ PRZYJACIÓŁKĘ.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Moulins (Francja) stanęła obecnie trucicielka z Lurcy - Levy, Antonina Peinot, oskarżona o otrucie wdowy, pani Małgorzaty Guillon, modystki w Lurcy - Levy.

Pani Guillon udała się w odwiedziny do swojej przyjaciółki, pani Peinot, gdzie wypiła u niej filiżankę werweny.

Wróciwszy do domu, pani Guillon rozchorowała się ciężko.

Pani Peinot odwiedziła ją nazajutrz i przyniosła jej biały proszek, jako środek leczniczy, którego pani Guillon zażyła.

Po spożyciu tego proszku pani Guillon dostała paraliżu wszystkich członków, a w kilka godzin potem umarła.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wśród podejrzanych okoliczności i zakazał grzebać ciało zmarłej, które poddano następnie badaniom toksikologicznym.

I istotnie stwierdzono, że pani Guillon zmarła wskutek otrucia.

Podejrzenia zwróciły się w pierwszej linji przeciw pani Peinot, ponieważ pani Guillon zachorowała po spożyciu proszku przyniesionego przez panią Peinot. Ta przyznała się, że przyniosła biały proszek, który zażyła pani Guillon, ale, że w proszku nie było żadnej trucizny.

Tymczasem śledztwo stwierdziło, że **pani Peinot chciała kupić w owym czasie u rozmaitych farmaceutów arszenik,** jako trutkę na szczury, ale go nie otrzymała. Kupiła więc jakieś inne środki trujące, zawierające kwas węglowy, znane pod nazwą „Hamor“ i „Morotina“.

Wezwana do pokazania dwu paczek z temi środkami trującemi, pani Peinot pokazała „Hamor“, natomiast drugiej paczki już nie miała, twierdząc, że ją zgubiła. Przyparta jednak do muru

przyznała się potem, że dała pani Guillon do wypicia werwenę, w której był arszenik, a następnie przyniosła jej biały proszek, który był właśnie ową „Moratiną“, zawierającą kwas węglowy.

Pani Peinot broniła się, że działała w przystępie zaburzenia umysłowego, ale lekarze stwierdzili, że jest zupełnie zdrowa.

Powodem zbrodni była chęć odzyskania sklepu modniarskiego, który pan Peinot sprzedała pani Guillon.

Chciała ona usunąć panią Guillon ze świata, aby móc odkupić ów sklep.

Dotychczas była pani Peinot osobą poważną i pracowitą i czyn ten można wytłumaczyć jedynie wielką namiętnością i żądzą.

Miljonowa kradzież w hotelu.

Z kasetki miljonerki holenderskiej zginęły klejnoty wartości kilku miljonów złotych.

(xy) W Londynie dokonano onegdaj w hotelu „Hyde - Park“ olbrzymiej kradzieży. Z mieszkania, zajmowanego na pierwszem piętrze przez miljonera holenderskiego, handlarza margaryny, Jurgensa,

zginęły klejnoty jego żony, wartości 50.000 funtów szterlingów.

Zawiadomiono natychmiast Scotland Yard. Policja stwierdziła, że

złodziej dostał się do apartamentów miljonera przy pomocy drabiny pożarowej, znajdującej się zewnątrz budynku. Z drabiny wlazł do łazienki, a stamtąd do pokoju, w którym znajdowała się kasetka z klejnotami pani Jurgens.

Sam naszyjnik perłowy przedstawiał wartość 25.000 funtów szterlingów.

Wystawa obrazów Bencjona Zukermana.

Z dużym dorobkiem artystycznym wystąpił młody artysta Bencjon Zukerman. Po odbytych studjach w Monachjum i Paryżu, udał się do Jerozolimy, która stała się prawdziwą „ziemią obiecaną“ jego poczynań artystycznych.

Niezwykła wnikliwość w tematy, ujmujący serdeczny sentyment dla ziemi palestyńskiej, bajeczna fantastyka w ujęciach, swoisty, zdecydowany koloryt, umiejętność operowania plamami świetlnymi, znalezienie indywidualnego wyrazu — oto niepowszednie wartości dzieł tego artysty.

Pozostawiałoby tylko dużo do życzenia podanie tej strawy duchowej. Mam na myśli haniebną wprost oprawę dzieł (proste drewniane ramy), jeśli które obrazy wymagają oprawy, to drgające barwą pejsaże palestyńskiej Bencjona Zukermana wymagają jej koniecznie.

Z długiego szeregu prac wystawionych (51 olej., 35 akwar. i licznej grafiki) zdobywa od pierwszego rzutu oka widza pyszny barwa i tajemniczością nastroju „grobowiec Majera Cudotwórcy“, drgająca słońcem „Aleja cytrynowa“, ciekawy kompozycyjnie „Port w Tiberjas“ i inne.

Oswoiwszy się z odrębnym, bardzo swoistym światem w jaki artysta wprowadza widza, zaczyna się po pewnym zżyciu z jego dziełami, rozumieć i odczuwać te fragmenty niejednokrotnie przestylizowanego krajobrazu biblijnej „Palestyny“, spalonego żarem słońca pustynnego ugoru i parującego nadechu orjentalizmu.

Każdy z ujętych motywów jest sam dla siebie zwartą, zamkniętą, organiczną, pełną indywidualnego wyrazu kompozycja!

Bencjon Zukerman idzie swoją wyżłobioną, własnemi dłońmi w twardych głazach trudności artystycznych — drogą.

To, co dziś daje, zdolne jest wzbudzić żywe zainteresowanie, to, co da „jutro“ — godno jest ciekawości.

Wystawa ta została urządzona staraniem Żyd. Tow. literacko - art. we Lwowie w sali gminy wyznaniowej. M. K.

Piorun uderzył w tramwaj.

(wk) W dniu wczorajszym w czasie szalejącej burzy z piorunami i błyskawicami miał miejsce we Lwowie niepowszedni wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą katastrofalnych następstw.

Oto na ulicy Łyczakowskiej obok przystanku tramwajowego przy ul. Hausnera zatrzymał się wóz Miejskiej Koleji Elektr. linji „8“ nr. wozu 103, gdy w tem piorun uderzył w „kabłąk“.

Ponieważ wóz tramwajowy, z natury urządzenia posiada połączenie z ziemią piorun przebiegłszy przewodami, niszcząc tylko stopki w motorze tramwaju ugrzązł w ziemi. Światła w wozie na chwilę pogasły. Panika, która na chwilę powstała wśród jadących tym wozem zdołali opanować motorowy i konduktor.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 3. maja

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne 8.91½ zł. przy spokojnej tendencji

APOLLO
UROCZYSTA PREMIERA filmu, stanowiącego chlubę polsk. kinematografji:
PONAD ŚNIEG
STEFANA ŻEROMSKIEGO. — W główn. rolach: WYSOCKA, KOREYWO, JARACZ, CYBULSKI. — Początek o godzinie 3-ciej. 2060

Strzały do niebezpiecznego włamywacza.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl) Od dłuższego czasu grasuje w Popielach, powiatu drohobyckiego, znany i niebezpieczny opryszek, Michał Dziur. Poszkodowanych jest szereg tamtejszych wieśniaków, których okradał do nitki, włamując się do ich mieszkań. Ostatnio ogołocił doszczętnie mieszkanie M. Hołobutowskiej, zabrawszy różne przedmioty i garderobę wartości 300 złotych.

Onegdaj będący w służbie posterunkowy Dudek, natknął się w nocy na opryszka, którego z miejsca przyaresztował. Dziur jednakowoż zdołał się wyrwać i począł uciekać, wówczas posterunkowy strzelił z rewolweru za uciekającym. Strzały jednak chybiły, a włamywacz zbiegł w ciemnościach nocy.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

PIOTR ARSENIUK I CHAIM WEINTRAUB

40-letni Piotr Arseniuk, bohater dzisiejszego obrazka, zasługuje w całej pełni na miano bohatera. Z niejednego pieca chleb już jadł, w niejednem więzieniu już siedział. Zajęcia żadnego nie ma — tak pisze o nim w doniesieniu policja. Jest zatem sztukmistrzem życiowym. Nie mając żadnego zajęcia, nietylko jakoś żyje, mieszka i ubiera się porządnie, ale nadto utrzymuje jeszcze rodzinę. Zaznaczam odrazu, że Arseniuk nikogo o żadne wsparcie nie prosi i nigdy nie korzysta z zasiłków dla bezrobotnych.

Nasz Piotr Arseniuk — przyznam otwarcie — pieniędzy czasem nie ma, ale honor zawsze. Bezkarnie nie pozwolił się nigdy obrazić. A kto się odważył naruszyć go choćby lekko na honorze, paskudnie na tem wyszedł. Bo nasz pan Piotr to chłop z ikrą a nie boi się nietylko djabła, ale nawet całej policji. Przytem bez noża nigdy z domu nie wychodzi. Nożem zaś w sferach pana Piotra nietylko chleb się kraje.

Dziś ma sędzia dr. Rutka przyjemność oglądać naszego bohatera po dłuższem niewidzeniu. Arseniuk nie staje jako obwiniony o kradzież lub inny hańbiący czyn, lecz o napad z nożem w ręku na Chaima Weintrauba, rzeźnika z fachu. Zajście miało miejsce w restauracji Wilhelma Teunenbauma przy ul. Stanisława 1.

Biedny Arseniuk wygląda, jak po szturmie na bagnety. Całą głowę ma grubo owiniętą bandażami. Z pod bandaży widoczne są ledwo oczy i nos. A na nosie także na krzyż nalepione szerokie plastry.

Sędzia: Czy przyznaje się Arseniuk do winy...

Oskarżony: Panie radco, całe policyjne doniesienie można podrzeć i wyrzucić. Ja zostałem pobity i poszedłem na inspekcję, żeby zrobić na Weintrauba doniesienie, a ten dyżurny pisał, co mu się chciało i mnie jeszcze zamknął. Ja mam na głowie 4 dziury a twarz także mi pocięli w tej restauracji. Ten dyżurny ma na mnie złość, bo jego żona i moja żona to koleżanki i razem handlowały na placu. Konkurencyjna zawiść, panie radco.

Sędzia: Arseniuk był przecie już kilkanaście razy karany i miał dozór...

Oskarżony — uśmiecha się z pod bandaży i plastrów: To wszystko policja napisała, ale to nieprawda. Byłem coś raz karany, ale tylko za opilstwo. Za kradzież nigdy. Dozoru nigdy nie miałem. Za nóż także nigdy jeszcze nie siedziałem. Ostatni raz siedziałem jeszcze jako kawaler. Te wszystkie bary tyczą się pewnie mego brata, ale nie mnie.

Sędzia: A jak się rzecz miała teraz z tym nożem. Policja przecież odebrała Arseniukowi nóż i nawet go tu razem z Arseniukiem przysłała...

Oskarżony: Nóż miałem, ale w kieszeni. A tylko trzonkiem noża uderzyłem Weintrauba. On sobie do mnie dawno już szukał pluskwy. Ma do mnie złość, żem mu raz nie pozwolił bić laską mego kolegi Filiszczaka. I od tego czasu zawsze do mnie pije. Właśnie tu kiedyś wszedłem spokojnie do restauracji Tennenbauma i kazałem podać dwie halby piwa. Dla siebie i mego kolegi Jaśka Maksymowa, szofera bez zajęcia. Jak panu radcy już powiedziałem, Chaimku Weintraub ma na mnie od dwóch miesięcy oko. Gdy mnie tylko zobaczył w restauracji, zaśmiał się i powiada na cały głos: „O jest ten mocny!!“

W głowie miałem trochę, bo przyszedłem z innej restauracji. A jak jeszcze zobaczyłem, że wszyscy goście zaczęli się ze mnie śmiać, przyskoczyłem do Chaimka i chciałem się z nim załatwić. Możem go nawet uderzył trzonkiem noża po głowie. Wtedy ten Weintraub i inni goście się na mnie rzucili i tak mnie oporządzili, że mam głowę podziurawioną jak sito. Ja byłem jeden a ich cała hurma. A ten szofer, co ze mną przyszedł, zamiast mi pomagać, siedział i pił piwo.

Sędzia zamyka postępowanie. Zast. Prokuratury dr. Dzerowicz stawia wniosek na ukaranie. Dzielny Arseniuk obrywa pełny tydzień aresztu.

Takto paskudnie wypadł dla naszego bohatera pojedynek o honor stoczony między nim a Weintraubem. Pojedynek nie wedle reguł kodeksu Boziewicza, Hergsella lub Barbassetiego, lecz zwyczajowego prawa kleparowsko - zamarstynowskiego. Bez sekundantów, protokołów honorowych i asystentów lekarzy.

Przekonał się na własnej skórze biedny Arseniuk, że jedynie ślepy los decyduje w pojedynku. Dotknięty na honorze pada zwykle jeszcze ofiarą. Po odbyciu kary powinien Arseniuk bezwzględnie zapisać się do Ligi przeciwpojedynkowej...

Rofi.

Z sali koncertowej.

(Lwowskie Koło Mandolinistów „Serenada“.)

„Serenada“ należy do ruchliwych i rzetelnie pracujących Towarzystw. Po jesiennym, udatnym koncercie i szeregu współudziałów wystąpiła onegdaj w sali Sokoła II. z nowym koncertem, posiadającym w programie nadech wiosny, której oby była szczęśliwym prorokiem! Ta dwudziestka, kierowana czujną dłonią dyrygenta p. Romualda Malewskiego, czyni stałe postępy, bardzo linijna w swojem niczem nieprzerywanem i rozwijanem z wielką konsekwencją działaniu. Od występu do występu można z przyjemnością stwierdzać stały i stateczny jej rozwój, dzięki czemu osiąga rezultaty swej pracy coraz pomyślniejsze, coraz wyżej pod względem artystycznym stojące. Słuchacza uderza mile stałe dążenie zespołu do podawania granych utworów w jaknajlepszej formie, z uwydatnieniem wszelkich intencyj kompozytorów, baczne zwracanie uwagi na stronę dynamiczną utworów, która dzięki temu wychodzi podkreślana bardzo starannie. Program usiłuje (to jest widoczne) Zespół mieć zawsze nowy, dobrany sumiennie, jakkolwiek niewątpliwie, jak i wszystkie inne mandolinowe zespoły, walczy z jego ubóstwem, czy też niemożnością dostania na naszym terenie specjalnie aranżowanych utworów. Mimo wszystko to, co zawierał ostatni program było interesujące i nawet... wiosenne. Obok trzech kompozycyj Ketelbeya, znalazły się utwory Rittera, Glinki, Wallacea, Blona. Mam wrażenie, że zbiory dawnych walców naturalnie obok muzyki włoskiej i francuskiej, mogłyby wydatnie zasilić program „Serenady“, nie mówiąc już o repertuarach rosyjskich podobnych zespołów.

W koncercie „Serenady“ wzięło udział Lwowskie Tow. śpiewackie „Harfa“, które pod dzielną batutą p. Stanisława Kinalskiego odśpiewało z powodzeniem parę utworów. Obok niego produkcje urozmaicił współudział solistów p. Jadwigi Niewczykównej i p. Aleksandra Szczęścikiewicza, którzy, przy starannym akompaniamencie p. Karoliny Kurzbauerowej, odśpiewali po parę pieśni, zyskując silny aplauz bardzo licznie zebranej publiczności, wypełniającej sympatyczną, choć nieco odległą, salę Sokoła II-go.

Prof. Lesław Jaworski.

Nowa fala włamań we Lwowie.

(d.) W nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Salamona Reitmana, dyrektora Tow. akc. Browarów Lwowskich, znajdującego się w zabudowaniach browarnianych przy ulicy Kleparowskiej. Zabrali oni stamtąd stołową zastawę srebrną i część biżuterji, wartości około 30.000 zł.

Do mieszkania Friedlendera przy ulicy Dabczańskiej l. 7, dostał się jakiś złodziej i skradł tam maszynę do pisania marki „Underwood“.

Inny sprawca włamał się do mieszkania Katarzyny Kos przy ulicy Droga Wuleckа l. 118, z którego skradł: 5 sukieniek damskich, 2 mundurki szkolne, 2 sztuczki płótna i 2 pary bucików.

W nocy złodzieje włamali się do składu węgla Michała Łukasińskiego przy ul. Lindego l. 1 i zabrali stamtąd większą ilość węgla. Wywieźli go wózkiem, czego jednak nie zauważył żaden posterunkowy.

Wielką szkodę poniósł Karol Żuczkowski, majster krawiecki przy ulicy św. Mikołaja 3. Złodzieje włamali się do jego pracowni, z której skradli: kurtkę krymską, futro męskie podbite kangurami, 28 kuponów materji po 3 metry, 2 smokingi, 3 ubrania męskie, 20 m. kłotu, trzy ubrania na wykończeniu i 12 m. jedwabiu czarnego, ogólnej wartości około 7.050 złotych.

Dalej włamywacze zagościli do Kasyna funkcjonarjuszów Zakładu dla umysłowo - chorych, gdzie rozbili kasę wertheimowską, w której znaleźli zaledwie 40 zł. w banknotach i 2 zł. w bilonie.

Nieznani sprawcy usiłowali włamać się do hurtowni tytoniowej przy ulicy Wałowej l. 3. Jednak spłoszył ich strażnik z Towarzystwa ochrony sklepów „Czuwaj“, wobec czego złodzieje zbiegli, pozostawiając wytrych w zamku drzwi wchodowych.

Wreszcie Karol Budzyński, pochodzący z Warszawy, piekarz, zamieszkały we Lwowie przy ulicy Ketrzyńskiego l. 11, włamał się do mieszkania Róży Kalmus przy ulicy Chrzanowskich l. 10. Zabrał on stamtąd: futro męskie podbite kolami, kurtkę krymską z kołnierzem bibretowym, płaszcz damski, 4 swetery, czapkę krymską i 12 serwetek, które policja znalazła przy nim. W związku z tem rewizję natychmiast przeprowadzono u Anny Daszkiewicz, kochanki Budzyńskiego, u której w piwnicy znaleziono patefon i 5 płyt, pochodzących z kradzieży. Budzyńskiego policja aresztowała. Poszkodowana Kalmusowa bawi obecnie zagranicą.

Kronika bieżąca.

4 MAJA — **SOBOTA**
rz. kat.: Florjana m.;
gr. kat.: 21 Januarja.

Temperatura w dniu 3-go maja o godzinie 8-mej rano: + 10° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 15-ta: Halka.
Piątek, g. 19'30: Twardowski na Krzemionkach.
Sobota, g. 15-ta: Twardowski na Krzemionkach.
Sobota, g. 19'30: Twardowski na Krzemionkach.
Niedziela, g. 16-ta: Nóżki na stół.
Niedziela, g. 19'30: Borys Godunow.

TEATR MAŁY.

Piątek, g. 15'30: Moralność pani Dulskiej.
Piątek, g. 19'30: Pociąg widmo.
Sobota, g. 19'30: Pociąg widmo.
Niedziela, g. 15'30: Murzyn warszawski.
Niedziela, g. 19'30: Niespodzianka.

KINOTEATRY.

APOLLO: Ponad śnieg.
CHIMERA: Więcej, niż miłość.
CASINO: Godzina miłości i śmierci.
COLOSSEUM: Ekscentryczny jegomość.
FATAMORGANA: Rapsodja węgierska.
GRAŻYNA: Napoleon Bonaparte.
KOPERNIK: Całuję twoją dłoń, madame.
LUNA: Oaza miłości.
MARYSIEŃKA: Całuję twoją dłoń, madame.
OAZA: Pan Tadeusz.
PALACE: Kropka nad „i".
PAN: Szaleńcy.
PASAŻ: Harry Peel.
PROMIEŃ: Marynarze i blondynki.
UCIECHA: Wieher.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień: W sobotę dnia 4 maja br. Początek o godzinie 20-tej. Koncert Lwa Siroty, światowej sławy pianisty. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. - Art.

ŚWIĘTO NAJŚW. M. P. KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ. Zarząd Arcybractwa Królowej Korony Polskiej zaprasza lwowskie Sodalicje marjańskie i inne Stow. i organizacje katolickie do wzięcia udziału w nabożeństwie ku czci Najśw. M. P. Królowej Korony Polskiej, które odprawi J. E. Najprz. X. Arcyb. dr. Bol. Twardowski w bazylice metropolitalnej Iac. w niedzielę 5 bm. o godz. 10. W czasie Mszy św. będzie wygłoszone kazanie, po kazaniu składka na cele Arcybractwa. Msza św. cicha na intencję Ojczyzny — ze wspólną Komunją św. członków Arcybractwa — o godz. 8.

UROCZYSTY WIECZÓR ku uczczeniu Konstytucji 3-Maja odbędzie się w P. T. G. Sokół III. w dniu 3 bm. o g. 18'30 w lokalu własnym (ul. Marcina 6). Współudział przyrzekli pp. Stefanja Pawińska (wiolonczela), Janina Heckerówna i Józef Singler (śpiewy solowe), Marjan Ozimina (skrzypce). Edmund Lautner (deklamacja). Akomp. objęli pp. prof. Helena Oleska, Ant. Wozaczyńska, Bożena Apfelówna i Matylda Pawińska.

STARANIEM LIGI KATOL. przy parafji OO. Bernardynów zostaną odegrane w sobotę dnia 4 bm. o g. 15-ej w sali Teatru Małego „Skalmierzanki", opera komiczna w 3-ch aktach przez Kamińskiego. Czysty dochód przeznaczony na budowę domu dla starców wielkopolskich. Bilety niżej cen popularnych do nabycia wcześniej w Sztuce kościelnej, pl. Halicki 7, zaś w dniu przedstawienia od g. 14-ej przy kasie.

RADA MIEJSCOWA Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zawiadamia, że miesięczne zebranie kwietniowe przełożono na 4 maja godz. 17 wiecz.

OBROŃCY LWOWA I. ODCINKA z listopada 1918 r., winni zgłosić się pisemnie w celu skontrolowania ewidencji uczestników i otrzymania nowych legitymacyj, u prawniających do noszenia odznaki I. Odcinka i legitymujących przynależność odcinkową. Z dniem 10 maja 1929 r. unieważnia się wydane w r. 1919 legitymacje i posiadaczy ich uprasza się o zwrot. Na koszta związane z wydaniem nowej legitymacji oraz jej doręczeniem przesyłką poleconą, należy przekazać kwotę zł. 2, pod adresem Stefan Kwiatkowski, Lwów, ul. Sobieskiego 32. Dowództwo I. Odcinka Obrony Lwowa z listopada 1918.

Z INICJATYWY BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓPRACY Z RZĄDEM w czwartek 9 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń w Ratuszu Akademja poselska, poświęcona stosunkom polsko - niemieckim na terenie międzynarodowym. Przemawiać będą pp. posłowie: Marja Jaworska, Dr. Henryk Lowenhertz, Dr. Zdzisław Stroński. — Obywatele! Jawcie się licznie celem zamanifestowania swych uczuć w tej tak ważnej sprawie.

ZYGMUNT ZALESKI światowej sławy artysta-śpiewak, baryton, wystąpi gościnnie na scenie Teatru Wielkiego. Znakomitego artystę po licznych triumfach w Medjolanie, w operze Paryskiej, Metropolitain House w Nowym Jorku, Coven-Garden w Londynie, i w. in. udało się dyrekcji Teatrów Miejskich pozyskać tylko na dwa występy tj. w niedzielę 5-go bm. w „Borysie Godunowie" w partji tytułowej i we wtorek 7-go bm. w „Fauście" w partji Mefista.

Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. we Lwowie. **Lew Sirota**, jeden z światowych mistrzów fortepianu, tak dobrze zapisany u publiczności lwowskiej, wystąpi z koncertem na estradzie Kasyna i Koła lit.-art. w dniu 4 bm.. Syt sławy i laurów, jakie ostatniemi laty zbierał w największych centrach Europy, zapragnął mistrz hołbu Azji. Jego ostatnia podróż do Chin i Japonji, które przejechał wzdłuż i wszerz, była uwieńczona niebywałym sukcesem artystycznym. Przyjmowano tego mistrza tonów z czcią niemal bałwochwalczą i zgotowywano mu przyjęcia godne udzielnych książąt i władców. Bo też prawdziwie Sirota jest władcą dusz, do których przemawia jak najczulszą i najsubtelniejszą mową, bo tonami, o przedziwnym niebiańskim dźwięku. Muzyka, jaka z pod palców mistrza spływa na widownię, przemawia do duszy słuchacza taką bezpośredniością i takim silnym wyrazem, że i najmniej muzykalnego i wrażliwego słuchacza porwać i przekonać potrafi. Zapowiedziany przez Kasyno i Koło lit.-art. koncert tego wytwornego mistrza będzie bezwątpienia rewelacją dnia.

NA KOLOJNĘ WAKACYJNĄ I. Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę 5 maja o 11.30 przedpołudniem w kinie „Lew" poranek, na którym wyświetlony zostanie film „Bohaterowie Sahary".

14 DNI TANICH FOTOGRAFIJ od 25 bm urządza Atelier fot. „Venus", ul. Romanowicza 11, tel. 38-08. Ceny o połowę zredukowane. 20945

NA OCHRONĘ DZIECKA. Zakład Muzyczny M. Reyssówny urządza w Teatrze Wielkim dnia 8-go maja o godz. 3.30 popoł. przedstawienie dla dzieci i dorosłych, obejmujące tańce rytmiczne oraz produkcje wokalne i fortepianowe, wykonane przez uczenice zakładu.

W przedstawieniu weźmie udział około 140 dzieci w wieku od lat 3 począwszy. Dochód z tego popisu przeznaczyła dyrekcja Zakładu na rzecz Tow. Ochrony Dziecka. Nie wątpimy, że nasza, zawsze ofiarna publiczność, poprze ten cel dobroczynny licznem zebraniem.

Bilety do nabycia w składzie nut p. Połonieckiego oraz w Szkole Muzycznej przy ulicy Listopada 70, a w dniu przedstawienia przy kasie w teatrze.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM H. JORDANA we Lwowie ul. św. Mikołaja 16 (tel. 14-96) i ul. Sobieszczyzny l. 15 (tel. 60) przyjmuje zgłoszenia na r. 1929/30 do internatu, szkoły powszechnej i internatu. Od 1. września br. otwartą zostanie I. i II. kl. koedukacyjnej szkoły powszechnej przy ul. Sobieszczyzny. 2059

ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ „SOKÓŁ" we Lwowie zaprasza niniejszem na Uroczyste nabożeństwo św. Florjana Patrona Straży pożarnych wspólnie z Miejską Strażą pożarną i Korporacją Kominiarzy w sobotę dnia 4 maja b. r. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Karmelitów.

SENSACYJNE WYGRANE. Dowiadujemy się, że popularna Loterja Ligi Morskiej i Rzecznej ogłosiła dodatkowe cztery wygrane w formie bezpłatnych (bez żadnych kosztów przejazdu i utrzymania) wycieczek morskich z Gdyni do Londynu. Ponieważ ciągnienie tej loterji odbędzie się nieodwołalnie 22 maja, będzie można zwiedzić już wkrótce stolicę Anglji za 3 zł. (koszt biletu loterji). 9117.

ZW.P RACY OBYW. KOBIET zwraca się do byłych legjonistek, szeregowych Legji Ochotniczej Kobiet, strzelczyń, oraz członkiń M S O., by zechciały zgłaszać się w godzinach wieczornych między 6—8 w lokalu Zw. przy ul. Sykstuskiej 43 parter, celem przeprowadzenia rejestracji kobiet, biorących udział w walkach o niepodległość. Nie jest wykluczone, że kobiety te będą mogły objąć pracę zawodową w odpowiednich dla siebie działach. Konieczne jest wylegitymowanie się z udziału swej pracy w podanych powyżej formacjach oraz przedstawienie swych dokumentów i osobistych papierów.

„PRZEKUPKA WARSZAWSKA". Na pamiątkę 138-ej rocznicy Konstytucji 3-Maja oraz 135-ej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego, urządza Stow. „Gwiazda" (ul. Franciszkańska 7) w piątek, dnia 3 bm. uroczyste przedstawienie, na którem zespół sceny Gwiazdy odegra historyczną sztukę w 5-ciu aktach Adama Bełcikowskiego pt. „Przekupka warszawska". W sztuce zaznaczają się silnie postacie bohaterów narodowych Tad. Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego. Ozdobiona jest one ponadto w barwne mundury sztabu Kościuszki, generałów i wojska polskiego z owej epoki. Reżyseruje Marjan Lech. W uroczystem przedstawieniu bierze udział cała orkiestra symfoniczna Gwiazdy, która przed podniesieniem zasłony odegra piękny polonez Falla: Wiarusy, pod kier. kapelm. K. Abratowskiego. Bilety w przedsprzedaży w Cukierni Fr. Pitołaja, przy ul. Łyczakowskiej 11. Początek przedstawienia o g. 19-ej.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW POL. BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 6-tej wiecz., w sali sesyjnej Województwa. W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się o godz. 6'30. przyczem uchwały jego będą prawomocne.

WPISY NA KURS KROJU DAMSKIEGO 2-miesięczny systemem „Academie de coupe" w Paryżu dla osób fachowych wzgl. dla początkujących, przyjmuje Krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie, codziennie od 11—13 godz. Plac Smolki l. 3, III. p. 2044

PRZYTULISKO DLA ZWIERZĄT. Dzięki życzliwości Rektoratu Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie, w szczególności JMagnificencji pana rektora dra Zygmunta Markowskiego, powstała we Lwowie nowa instytucja, mająca na celu zaopiekowania się bezdomnemi zwierzętami drobnemi, jak psami i kotami. W przytulisku tem zwierzęta umieszczone w specjalnych oddziałach, będą mogły przebywać jakiś czas, dopóki nie znajdzie się na nie nabywca, względnie opiekun, będą mogły tu także przebywać zwierzęta, które skutkiem wyjazdu swych właścicieli np. na willegiaturę są przez czas pewien pozbawione opieki. Za pobyt bezdomnego zwierzęcia w przytulisku

Kino LEW

Dziś największy szlagier światowy „METRO GOLDWYN-MAYER“
„MIŁOŚĆ KOZAKA“. Potężny dramat według powieści **Lwa Tołstoja.**

KOZACY

John Gilbert, Renee Adoree, Ernest Torrance. Film, który wzbudził największy zachwyt w całym świecie, pod względem ogromnych sensacji, emocji, pod względem szeregu pogodnych i wesołych scen, gry i reżyserji to skończone arcydzieło filmowe. Z powodu bardzo wielkich kosztów filmu, zniżki i karty wolnego wstępu nieważne. 21653.

zwracać będzie koszta utrzymania Towarzystwo opieki nad zwierzętami, z którego inicjatywy przytulisko powstało i pod którego opieką będzie się znajdywać. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela sekretarjat Towarzystwa op. n. zwierz. we Lwowie, ul. Kopernika l. 20, I. p. w godz. urz. od 6—7 wiecz., do którego należy zwracać się we wszystkich sprawach należących do opieki nad zwierzętami.

(K. D.) **FATALNEGO PIERWSZEGO** miał por. z 3 p. lotn. p. Jankowski. Bawiąc bowiem w dniu tym na głównej poczcie, padł w westybulu ofiarą oprawcy, który ściągnął porucznikowi portfel, zawierający 700 zł. w gotówce oraz papiery osobiste.

K. D.) **HARCE SZOFERSKIE** urządzane z okazji 1 maja zaznaczyły się również w dwóch wypadkach na ul. Leona Sapiehy. I tak pod numerem 24 stojąca autodorożka Lw .7454 Szarmańskiego Grzegorza, potrącona została przez jadącą z przeciwnej strony autodorożkę Lw. 7778. Amortyzator, ramy podwozia, latarnia i błotnik dorożki najechanej uległy uszkodzeniu, przyprawiając Szarmańskiego o stratę 500 zł. Kierowca autodorożki 7778 przesadził swego pasażera na inne auto i zbiegł.

W drugim wypadku auto Lw. 7029, kierowane przez szofera Michała Polaka (Chodorowskiego 10) potrąciło 18-letniego Michała Babija (zam. ul. św. Łazarza l. 12), który odniósł wskutek tego szereg obrażeń i potłuczeń prawej ręki i nogi. Zaopatrzyło go Pogotowie ratunkowe.

(KD) **NA GRÓDKU** w okolicy głównego dworca ubiegłej nocy pełniący służbę posterunkowy strzelił za uciekającym z tłumokiem nieznanym osobnikiem, który porzuciwszy tłumok, zwiał wkierunku rogatki gródeckiej.

(KD) **W SETNYM ROKU ŻYCIA** zmarła onegdaj we Lwowie przy ul. Głębokiej 8, Chaja Brandt, rodem z Żółkwi. Przyczyną nagłego skonu był uwiąd starczy.

(KD) **NIEPROSZONYCH GOŚCI** miał u siebie w dniu 1 bm. p. Maks Rosenmann (ul. Rutowskiego l. 23). Pod nieobecność gospodarza zabrali mu na odchodnem 2 męskie futra i większą ilość bielizny stołowej, łącznej wartości 2.500 zł. Na szczęście p. Rosenmann, znając dzisiejsze obyczaje nieproszonych, ubezpieczył swe mieszkanie na 1000 dolarów.

(KD) **NIEFORTUNNY ALFONS** Robakowski z ul. Lwowskich Dzieci 28, osiadł wczoraj w kozie. Przyczyną był współudział w wyrwaniu torebki ręcznej na szkodę Wł. Rowińskiej z ul. Kętrzyńskiego 128.

(KD) **STRZAŁY NA KADECKIEJ.** Onegdajszej nocy, pilnujący magazynów wojskowych przy ul. Kadeckiej żołnierz, dostrzegł dwóch podkradających się pod magazyn osobników. Oddał bezskutecznie w ich stronę dwa strzały karabinowe. Pod osłoną nocy udało się domniemanym złodziejom zbiec bez śladu.

(KD) **MAJOWA NIESPODZIANKA** spotkała onegdaj mieszkańca realności przy ul. Niecałej 5, Józefa Schwitzera, który wychodząc o g. 8-ej rano do miasta, znalazł pod swemi drzwiami około 2-miesięczne niemowlę płci męskiej. Z kłopotu wybawił p. Schwitzera komisarjat dzielnicowy, zabierając dziecko pod swą opiekę. Równocześnie IV. komisarjat Policji państw. wdrożył poszukiwania za matką, której niewątpliwie zechce zwrócić zgubę.

(KD) **PAN SZOFER**, Kowalski Tadeusz, powożący autodorożką Lw. 7446, podobnie jak wszyscy jego koledzy, w dniu 1 maja wobec zastoju w ruchu tramwajowym — ruszał się, jak rzadko kiedy. Pędząc po kawalersku ulicą Kopernika, potrącił 4-letniego chłopczyka Michała Fedyka. Niezwłocznie odwiózł ofiarę na pogotowie ratunkowe, gdzie stwierdzono u chłopca lekkie zadrapanie naskórka.

(d.) **NIE JEST LITOGRAFEM.** Onegdaj zamieściliśmy wiadomość pod tytułem „Andrzej nabił Franciszka“, twierdząc, że niejaki Andrzej Janisiów jest litografem z zawodu. Obecnie Związek litografów, chemigrafów i pokrewnych zawodów w Polsce zawiadamia nas, że wspomniany Janisiów wcale nie jest litografem i ze Związkiem nie ma nic wspólnego.

(d) **MIECIO, OCHRZCZONY Z WODY.** Na ulicy przytrzymano chłopczyka, liczącego mniej więcej trzy lata. Trzymał on w rączce małe zawiniątko, zawierające koszulkę i kartkę z napisem: „Nazywa się Miecio, a ochrzczony jest tylko z wody“. Został on porzucony przez matkę, za którą policja wdrożyła poszukiwania.

(d) **WYJAŚNIENIE.** Pan Piotr Kowalczuk, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 36, zajęty w firmie Irzyk-Lasocki przy ul. Kopernika 30, nie jest identyczny z Piotrem Kowalczukiem, zawodowym złodziejem, onegdaj aresztowanym przez policję. W tym wypadku zachodzą tylko te same imiona i nazwiska.

(d) **CZYJA KORBA AUTOMOBILOWA?** Na ulicy Mickiewicza obok Starostwa Grodzkiego znaleziono zgubioną korbę automobilowa. Właściciel może ją odebrać w Wydziale śledczym policji państwowej przy ulicy Kazimierzowskiej l. 30.

(d.) **ZWYRODNIALEC.** Policja aresztowała Jana Tomasza, pozostającego bez zajęcia, zamieszkałego przy ulicy Kurkowej 65. Tomasz dopuścił się gwałtu na 11-letniej Janinie Żukowskiej, nabawiając ją równocześnie choroby wenerycznej.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** W bramie realności przy ul. Małeckiego 4, znaleziono porzucone małe dziecko w powijakach, płci męskiej. Dziecko oddano do przytułku, a za matką policja wdrożyła poszukiwania.

(d) **TRZEJ KIESZONKOWCY.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej ujęto onegdaj trzech kieszonkowców. I tak: Stan. Szołdrę za kradzież 20 dolarów na szkodę Nikifora Wasyłyka z Łanów koło Bóbrki, oraz Mosesa Goldę i Wilhelma Preumutha za kradzież 20 zł. na szkodę Pauliny Riganko, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego 14.

(d.) **DWA WYPADKI AUTOMOBILOWE.** Na ulicy Kopernika auto-dorożka Nr. 7446, prowadzona przez szofera Tadeusza Kowalskiego, najechała na 4-letniego Mich. Fedyka, którego tem samem autem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego. Fedyk został lekko potłuczony. — Dotkliwsze kontuzje odniósł natomiast Stanisław Kling, portjer „Bagateli“, na którego auto najechało na ul. Zielonej obok realności pod nr. 7.

(d.) **ZNOWU DZIECKO.** Onegdaj pod drzwiami mieszkania Józefa Schweitzera przy ul. Niecałej l. 5 zostało porzucone dwumiesięczne dziecko płci męskiej. Podrzutkiem zaopiekował się komisarjat policyjny, a za matką policja wdrożyła poszukiwania.

(d) **KRADZIEŻ Z TOREBKI.** We Lwowie chwilowo bawi Erna Winniger z Czerniowiec. W czasie, gdy wczoraj oglądała wystawy sklepowe przy ul. Jagiellońskiej jakiś złodziej, korzystając ze sposobności, wyciągnął z jej torebki kwotę 65 zł.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 27 do 29 zm. włącznie wozach tramwajowych znaleziono różne zapomniane przedmioty. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wuleckiej 4, są do odebrania: Blok szkolny, dwie laski, bielizna, książeczka do nabożeństwa, rękawiczki, damskie i męskie, 4 arkusze papieru, torba na [illegible] obrączka, 2 kapelusze męskie, kaszkiet, pokłat, skórzana papierośnica i angielarcsik.

(d.) **W CZASIE BÓJKI** na pl. Gołuchowskich aresztowany został Bazyli Poturaj, zamieszkały przy ul. Piotra i Pawła l. 21. Był on w stanie podpitym.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) **Wiec poselski.** Przed paru dniami odbył się w Schodnicy, w wypełnionej po brzegi sali T. S. L. — wiec posła z B. B. dr. Wojciechowskiego, zwołany w celu wykazania zgromadzonym powodów, skłaniających do zmiany konstytucji. Po wyczerpującem referacie posła Wojciechowskiego, uchwalono rezolucję, domagającą się zmiany konstytucji. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Budżet gminy miasta Borysławia. Na ostatniem posiedzeniu gminy borysławskiej uchwalono budżet na rok administracyjny 1929/30. Dochody wraz z wpływami nadzwyczajnymi wynoszą 1,717.516 zł., wydatki zaś 951.516 zł. Budżet sporządzony został pod hasłem skrajnej oszczędności, szczególnie w wydatkach na administrację ogólną.

Zwiększenie produkcji szybu „Albion“. Szyb naftowy „Albion“ w Borysławiu po podwierceniu, uzyskał produkcję 13.000 kg. ropy, podczas gdy przedtem produkował 1.500 kg.

Z kroniki policyjnej. Funkcjonarjusze policji aresztowali w Tustanowicach Jana Korczyka, Filipa Birnbauma i J. Śwista pod zarzutem kradzieży rozmaitych artykułów technicznych na szkodę tustanowickiej kopalni „Feniks“. Aresztowanych przekazano sądowi grodzkiemu.

Posterunek Policji Państw. w Uniatyczach, koło Drohobycza, osadził w tut. aresztach policyjnych braci Daniaków i Jana Paraszczaka za dokonanie rozmaitych kradzieży w Uniatyczach.

Stanisławów, w kwietniu.

(H. J.). **Bomby w Kałuszu.** Niewyśledzeni narazie sprawcy rzucili onegdaj w nocy bomby pod okna mieszkań dwu urzędników kopalni „Tesp“. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Okazało się, że materjał, z którego bomby były wykonane, pochodzi z kopalni wspomnianej firmy i najprawdopodobniej wskutek braku dozoru dostał się w niepowołane ręce. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Morderstwo na tle sprzeczki. Dnia 23 bm. Wasyl i Iwan Gredziuk w Peczeniżynie ciosali na swem podwórzu drzewo. W tym czasie przyszedł do nich sąsiad Nykoła Kotów i zaczął ich nazywać złodziejami. Gdy Gredziuk Wasyl odpowiedział na to „a Wam szczo do toho“ — wówczas Kotów chwycił ze ziemi gruby kół dębowy, chcąc nim uderzyć Gredziuka po głowie, lecz Gredziuk, mając w ręku siekierę, przyskoczył do Kotowa i uderzył go nią po głowie, wskutek czego wywiązała się w tym czasie bójka. Stojący z boku Iwan Gredziuk, chcąc przyjść z pomocą swemu bratu, uderzył siekierą Kotowa drugi raz po głowie tak, że ten upadł na ziemię. Widząc to Wasyl uderzył leżącego na ziemi kilka razy grabiami i dwa razy kołem po lewej ręce i czole. Gredziukowie widząc, że Kotów nie podnosi się z ziemi, zgłosili się na posterunku i podali opis całego zajścia. Odstawiono ich do lyspozycji władz sądowych. Kotów następnego dnia zmarł.

Śmierć pod kołami wagonu. Dnia 22 bm. w czasie składania pociągu towarowego na dworcu kolejowym w Stanisławowie przetokowy Stanisław Semkiewicz, lat 26, sprzęgał dwa wozy towarowe i w chwili, gdy wszedł między wagony, został uderzony nadjeżdżającymi wozami, prawdopodobnie hakiem w kręgosłup koło karku tak silnie, że doznał złamania 5 kręgów i po godzinie zmarł.

Z teatru. Teatr im. Tobilewicza wystawił komedję Dregety'ego p. t. „Dobrze skrojony frak“. Komedja ta w całości wypadła nie źle.

SPRAWY GOSPODARCZE.

PREZYDJUM LWOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW komunikuje, że dnia 15 maja br. upływa termin składania odwołania na podatek obrotowy za rok 1928.

Przy tej sposobności przypomina się, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27 września 1926 nr. 175 L. D. P. O. 12287/26 wyjaśniło, że płatnicy podatku obrotowego mają prawo domagania się od Urzędów skarbowych, by przed wniesieniem odwołania okazano im wszelkie dane i materjały zebrane przez Urząd skarbowy w czasie lustracji i na których oparty został wymiar podatku. Są to wszelkiego rodzaju wyciągi otrzymane z banków, kolei, poczty itp. Płatnicy nie są uprawnieni do żądania, by im te dane udzielono na piśmie.

Dla osiągnięcia jak najsłuszniejszego wymiaru podatku obrotowego wskazanem jest, by płatnicy przed wniesieniem odwołania korzystali z powyższego uprawnienia tak, by odwołania się opierały na rzeczywistych danych, gdyż tylko takie odwołania mogą rokować nadzieje uwzględnienia.

PODATEK DOCHODOWY. Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców przypomina swoim członkom, że zeznanie o dochodzie na rok podatkowy 1929 upływa w dniu 1 maja b. r.

NAKŁADEM TOW .WYD. „BLUSZCZ“ ukazała się 60-ta książeczka „Życia Praktycznego“ pt. „Jak odróżnić towar dobry od złego“ obejmująca działy mięsa i ryb. Autor szczegółowo rozpatruje cechy świeżego mięsa, rozmaitych gatunków tłuszczów zwierzęcych, wędlin i innych przetworów drobiu, dziczyzny, konserw mięsnych i rybnych, ryb, raków i t. p. Przeglądowi temu towarzyszy wyliczenie najważniejszych zafałszowań, dzięki czemu każda gospodyni będzie mogła żądać gatunku pierwszorzędnego, nie przepłacając szkodliwych falsyfikatów.

Sport.

DZISIEJSZY KALENDARZYK SPORTOWY.

Boisko Hasmonei godz. 4.30 popoł.

POLONJA (Przemyśl) — HASMONEA

Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A. zapowiadają się jako prawdziwa atrakcja sezonu. Polonja bowiem jako poważny pretendent do tytułu mistrza PZPN. dążyć będzie do zdobycia pierwszych punktów mistrzowskich, zaś Hasmonea — grająca poraz pierwszy na własnem boisku — po połowicznym sukcesie na gorącym gruncie rzeszowskim zechce niewątpliwie powiększyć swój stan posiadania do 3 punktów, a tem samem do zdobycia prowadzenia w tabeli. Biało-niebiescy występujący w najsilniejszym składzie zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w razie klęski z Polonją o zdobycie mistrzostwa okręgu marzyć nie mogą, toteż starać się będą wszelkiemi siłami zawody te rozstrzygnąć na swą korzyść. Z powyższych względów zawody piątkowe — które zawsze stanowiły nielada sensację dla lwowskiego świata sportowego zapowiadają się bardzo interesująco tembardziej, że rozstrzygną najprawdopodobniej o tem, która z obu drużyn zdobędzie mistrzostwo grupy. — Zawody główne rozpoczynające się o godz. 4.30 popoł. poprzedzi o godz. 3 popoł. spotkanie drużyn młodszych.

Pozatem odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A.:

Lechja (Lwów) Czarni I. B. na boisku Czarnych o godz. 4 popołudniu, **Hakoach — Ukraina** w Stanisławowie i **Pogoń Rewera** na boisku Pogoni.

Dziś nie odbędą się w całej Polsce żadne zawody ligowe — a jedyne zawody wyznaczone na ten dzień **Turyści — Pogoń w Łodzi** — przesunięte zostały na dzień 14 lipca b. r.

Najbliższa niedziela przynosi nam szereg pierwszorzędnych imprez sportowych we Lwowie.

Przedewszystkiem niepowszednią atrakcją najbliższej niedzieli jest

VI. Bieg naprzełaj Wieku Nowego.

w którym startować będzie cała elita lekkiej atletyki lwowskiej. Spodziewany jest start około 200 biegaczy — a gwoździem całego biegu jest udział pań, które poraz pierwszy w tym roku startują w biegu naprzełaj „Wieku Nowego“.

Jak wiadomo do zdobycia puharu wymagane jest pięciokrotne zwycięstwo drużyny z rzędu — lub dziesięciokrotne wogóle.

Dotychczas odbyło się pięć biegów! W jesieni 1926 i na wiosnę 1927 zwyciężyła Pogoń, w jesieni 1927 zwyciężyli Czarni — a dwukrotnie w r. 1928 zwyciężyła Pogoń.

Jak widzimy zatem Pogoń ma 4 zwycięstwa, a dwa ostatnie z rzędu — Czarni jedno tylko zwycięstwo.

W tym roku rozegra się zacięta walka o ten puhar — bo nie tylko Czarni, lecz także Lechja i A. Z. S. zechcą pokusić się o zdobycię wspaniałego puharu.

Jak z regulaminu wynika jest 10 grup seniorów — 1 juniorów i 1 pań.

W każdej grupie nagrodzonych zostanie 5 zwycięzców — (przy 10 startujących) — oraz pierwsze 4 zwycięskie drużyny otrzymają wspaniałe plakiety.

Bieg naprzełaj „Wieku Nowego“ ma swą ustaloną sławę — nie trzeba zatem do niego zachęcać i reklamować go — wystarczą dwa zdania — **zgłoszenia w Maratonie.**

Start godz. 11 — niedziela — boisko Sokoła - Macierzy.

A zatem do widzenia na boisku Sokoła-Macierzy w niedzielę.

Niedzielne popołudnie zajęte jest jedyną większą atrakcją, a mianowicie mistrzostwem ligi

Polonja (Warszawa) -- Czarni.

Wreszcie i Czarni ruszają ze startu, mając w dorobku jedynie jeden punkt — zdobycie zatem dwóch dalszych jest dla nich więcej jak konieczne. Zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż zapowiada się zacięta wlaka o punkty. Polonja, mając 7 punktów straconych docenia ważność spotkania z Czarnymi, którzy uszczknąć jej mogą dalsze 2 punkty — i walczyć będzie napewno, jak lew — by nie pogrzebać swych ligowych nadziei. Czarni natomiast na własnem boisku nie sprawią zawodu sobie i swym zwolennikom, lecz pójdą do walki z silną wolą zwycięstwa, która w efekcie musi dać pozytywny rezultat. W niedzielę będziemy świadkami (już na początku gier ligowych) walki o dramatycznem podłożu, szczególnie ze strony Polonji) — a to jest najbardziej interesujące.

Interesująca impreza motocyklowa.

I. BIEG MOTOCYKLOWY NAPRZEŁAJ.

(wk) W nadchodzącą niedzielę (dnia 5 bm. o g. 10 rano) odbędzie się po raz pierwszy we Lwowie, urządzony na wzorach angielskich, motocyklowy bieg naprzełaj (Derby motocyklowe), zorganizowany przez Małop. Klub Motocyklowy. Bieg ten stanowi objazd Lwowa naokoło przez siedm puktów kontrolnych, rozstawionych na gościńcach poza rogatkami miasta, przy użyciu ścieżek polnych i bezdroży.

Start i meta za boiskiem **Pogoni. Długość** trasy około 60 km.

Motocykle startują według kategorji, przy czem zwycięzcy otrzymują nagrody honorowe i żetony, zdobywca najlepszego czasu przepiękny puhar srebrny, dar p. St. Zawidowskiego, znanego lwowskiego sportsmena.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie po godzinie 16-ej sekretarjat klubu, ul. Bourlarda 5, w lokalu Poradni Zawodowej, tel. 69-96, gdzie można nabyć regulamin biegu wraz z objaśnieniami. Ostateczne zgłoszenia sobota od g. 16—21 tamże.

Bieg, który wywołał już wielkie zainteresowanie nietylko w światku lwowskiego motocyklizmu, ale całej Polski, przyczem stanowić będzie klasyczną imprezę w każdorocznym programie MKM., będzie wspaniałą i ciekawą imprezą sportową na wstępie nowego sezonu.

OTWARCIE PARKU T. Z. R. Zarząd T. Z. R. z dniem 1 maja oddał do użytku park dla młodzieży lwowskich szkół średnich, która będzie mogła korzystać pod kierunkiem instruktorów z urządzeń sportowych parku. Dodatkowe zgłoszenia dyrekcyj szkół średnich przyjmuje sekretarjat T. Z. R. (tel. 5—52). W najbliższych dniach zostanie oddana do dyspozycji młodzieży strzelnica dla broni małokalibrowej, celem przeprowadzenia niezbędnego treningu przed zawodami „Święta Sportowego“. W pierwszej połowie maja sekcja higjeny W. F. i Tow. Zabaw Ruch. organizują pierwszy międzygimnazjalny bieg naprzełaj dla młodzieży lwowskich szkół średnich.

Nieudały podstęp przemytników.

Na odcinku granicznym w powiecie rybnickim, koło Górnej Wilczy, zaobserwowała straż graniczna ze zdziwieniem nagłe pojawienie się na przedpolu dość gęstego łańcucha krzaków i krzewów, który po kilku godzinach zaczął się równomiernie poruszać, posuwając się w kierunku granicy polskiej.

Uderzeni tem niezwykłem zjawiskiem strażnicy otworzyli ogień karabinowy do spacerujących krzaków, które wśród panicznych okrzyków ludzkich zaczęły się wycofywać, uciekając do granicy niemieckiej.

Jak się okazało, banda przemytników w taki sposób chciała sobie ułatwić przekroczenie kordonu granicznego pod sztuczną osłoną krzewów i krzaków.

Dziecko bez mózgu żyło przez 2 miesiące.

Niezwykle ciekawy, zdaje się, że dotychczas jedyny, wypadek zaobserwował profesor patologiczno-anatomicznego instytutu w Pradze, dr. Sikl, podczas obdukcji zwłok dziecka.

Do czeskiej kliniki profesora Svehlasa w Pradze przyniesiono ze wsi trzydniową dziewczynkę, bardzo słabiutką i posiadającą niezwykle małą główkę (Mikrocephalie). Po 2-ch miesiącach dziecko zmarło na zapalenie płuc. Podczas obdukcji stwierdzono, że dziecko było całkowicie pozbawione mózgu, a w podobnych wypadkach noworodki umierają najdalej po kilku dniach.

Powyższy wypadek wzbudził wielkie zainteresowanie w czeskim świecie lekarskim.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 4 MAJA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'09; 14'50; 19'56; 23'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00.

Od.: Dla maturzystów 15'10; Nauka o Polsce 15'35; Przechadzki artyst. po Warsz. 16'00; Odczyt 16'25; Dla dzieci 18'00; **Rozm.** 18'50; Radjokron. 19'10; Nadpr. 19'56; **Muzyczny** 20'00; Odczyt 22'05;

K.: Muz. gram. 12'10; Wiecz. 20'30; Muz. tan. 23'00.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy 17'00.

Od.: Z Warsz. 15'10; Dla dzieci 18'00; Rozm. 18'50; TSL. 19'10; Przegl. pol. zagr. 19'30; Odczyt 22'05.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 20'30 i 22'30

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'15.

Od.: Gimnastyka por. 7'00; Harcerski 16'30 Lekcja ang. 16'25; Z Powsz. Wyst. Kraj. 16'50; Kwitnące słowo 17'10;: Dla dzieci 18'00; Nadpr. 18'50: Ze świata kobiecego 19'45; Impresje wystawowe 20'00.

K.: Ork. wojsk. 13'00: Aryj operowych 19'15 Muz. lekkiej 20'30; Radjokabaret 22'30; Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00.

Od.: Czytanie nut 16'00; Skrzynka poczt. 16'25: Dla dzieci 18'00; Rozm. 18'50; Owady i kwiaty 19'10; Oszczędność 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 20'30 i 23'00.

KRONIKA RADJOWA.

(o) W końcu ub. r. przeprowadzono cały szereg prób z otrzymaniem echa z przestrzeni międzyplanetarnych. Amatorzy krótkofalowcy nadawali pewien sygnał w przestrzeń i oczekiwali chwili, gdy sygnał ten w postaci echa powróci do ich aparatów odbiorczych. Trudno oczywiście wytłumaczyć sobie „technikę" tego echa, ale fakt pozostaje faktem, że w dniu 14 do 28 lutego br. stacje krótkofalowe: Borrow w Anglji i Bödo koło Oslo, odebrały niezależnie oczywiście jedna od drugiej, sygnały (różne od siebie) w postaci echa w okresie od 12 do 25 sek. po nadaniu sygnału. Biorąc pod uwagę szybkość 300.000 km. na sek., przebiegana przez fale radjowe, otrzymamy odległość od 3.600,000 do 7.500.000 km., przebytą przez fale radjowe w eterze.

Światowy rekord
siedmnastoletniej Amerykanki.

(xy) Młoda amerykańska lotniczka **Elinor Smith** (nasza rycina), zdobyła w Roosevelt field światowy rekord kobiecy najdłuższego przebywania w powietrzu. Utrzymała się ona w powietrzu bez przerwy przez 26 godziu i 21 minut. Dotychczasowy rekord wynosił 22 godziu.

Zapiski.

HERMAN BANG: „Tragedja bezdomnych". Powieść. Przełożył Leopold Staff. Pełna głębokiego smutku i wnikliwego wpatrzenia się w tragedję ludzi, błąkających się po świecie z wieczną tęsknotą w duszy, powieść ta jest ostatniem dziełem zmarłego powieściopisarza duńskiego. Piękno tej powieści, przepojonej prawdziwym liryzmem melancholji, jest cudowną symfonją rzeczywistości i poezji. Osnuta na tle osobistych przeżyć autora, sięga w głąb ludzkiej psychy, w tajne, ukryte jej zakamarki, odsłaniając całą nędzę życia, pogrążonego w falach błędnej tęsknoty. Czyta się ją jednym tchem. — Przekład godny pióra Leopolda Staffa.

ANDRZEJ BAILLON: „Zabita przez życie". Powieść. Przełożyła A. Czarska. Świetnie nakreślona postać kobiety, doskonale wyczuta psychologja tragicznej jej duszy, deptanej brutalnie przez życie. Postać Marji i dzieje jej miłości do Henryka, to brutalnie, ale z całą prawdą odkryta karta, to przedziwna historja, która musi oczarować czytelnika.

ANTONI MARCZYŃSKI: „Upiory Atlantyku". Powieść. Z dużą zręcznością zdołał rozwiązać popularny dzisiaj autor polskich powieści sensacyjnych aktualny problem katastrof lotniczych nad oceanem. Bardzo ciekawa fabuła i dobra kompozycja, składają się na to, że powieść ta przykuwa uwagę czytelnika od początku do końca. Jest to dobry romans współczesny.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
1 „ w tekście	„ 0·75
1 „ w nadesłanem (tylko jednoszpaltowe)	„ 0·60
1 „ w nekrologach	„ 0·50
1 „ za tekstem	„ 0.18
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
„ „ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20
Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo	zł. 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	„ 1·00
„ „ niedzielę najmniej	„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 21482
GRÓDECKA 46. **Prześwietl. Roentgenem.**

Łóżko polowe
z materacem, minimum miejsca zajmujące, **30 zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku.
FABRYKA 2056
ZAKS Lwów, Łyczakowska l. 132.

Powiat. Zarząd Drogowy w Przemyślanach.
L. 510/29.

A W I Z O.

Wydział Powiatowy w Przemyślanach ogłasza publiczny przetarg ofertowy, który się odbędzie dnia 10 maja o godzinie 11-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Przemyślanach, na dostawę szutru z łomów miejscowych dla dróg samorządowych Bóbrka—Przemyślany i Jaktorów—Busk.

Wzory ofert, warunków dostawy i wykazy szutru, nabyć można w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego za złożeniem kwoty 3 zł.

Z Powiatowego Zarządu Drogowego:
Komisarz rządowy:
Kierownik: Starosta:
Inż. W. Zamorski mp. M. Kołodziej mp.
2057

ROWERY
najnowszych modeli 1929, oryginalne angielskie „Pucha" i „Zawadzkiego" po cenach fabrycznych. Odpowiedzialnym klijentom na długoterminowe spłaty miesięczne. — **DOM TOWAROWY „UNIWERSAL", Lwów, Akademicka 14.** **Tel. 74-80.** — Zamiejscowym na żądanie wysyłamy bezpłatnie ilustrowane cenniki. 2062

NAJCUDOWNIEJSZE 2064
balsamiczne, orzeźwiające zapachy. — **Perfumy i wody kolońskie na wagę,** oraz oryginalne flakony poleca bezkonkurenc. tylko **Perfumerja S. FEDER, Lwów, ulica Sykstuska 7.**

FACHOWCA JUTOWEGO
pierwszej siły, doświadczonego kupca, zupełnie obeznanego z workami jutowemi i w branży jutowej, doskonale władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje pierwszorzędna firma na posadę zaufania
OD ZARAZ
Szczegółowe oferty z fotografją, świadectwami w odpisie, podaniem żądanej pensji w języku polskim i niemieckim nadesłać do W. L. 967 Tow. Rekl. Miedz. j. r. **Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.** 2021

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytelniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

ROZMAITE

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — **Kazimierzowska 5,** naprzeciw ulicy Szpitalnej. 21359

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka **Nr. 9,** drzwi 2. parter. 20695

AKUSZERKA **Sekuła** — przyjmuje panie: Gródecka 49. 20931

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27,** parter prawy, przez podwórze. 21021

KUCHNIA na kilkadziesiąt osób, w pierwszorzędnym pensjonacie do wydzierżawienia za kaucją na własny rachunek. Ref. lektuje się na pierwszorzędne siły z referencjami. — Wiadomość: Józef Bieniasz Worochta. 21290

AKUSZERKA — przyjmie panie Józefata Nr. 3, — Deutschman. 20971

INSTALACJE światła elektrycznego wykonuje najtaniej, poleca matejcjały, przewody motory itp. „Leśniakowski, „Chorążczyzny 10, tel. 21 80. 19885

STROJENIE fortepianów, wykonuje fachowo, solidnie Józef Bazyłewicz, Łyczakowska 57. 20013

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

1) **Instalację wodociągowo-kanalizacyjną i gazową w domu oficerskim przy ul. Jabłonowskich 30 we Lwowie.**
2) **Instalację centralnego ogrzewania ciepłą wodą w domu oficerskim przy ul. Jabłonowskich 30 we Lwowie.**
3) **Instalację elektryczną w domu oficerskim przy ul. Jabłonowskich 30 we Lwowie.**

Termin składania i otwarcia ofert dnia 14 maja (wtorek) 1929 r. o godz. 12-tej w południe.

Wadjum w wysokości 3 prc. oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1288 zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.

Roboty zostaną oddane za ceny jednostkowe stałe przez cały czas robót.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarji F. K. W. Warszawa, Żolibórz, ul. Smiała 31. 2058

POT

nóg, rąk i pachwin usunie pewnie puder **„CSAVE"**, pak. Zł. 1, wyłączny skład

S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7. 2063

RÓŻNE

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 30**, parter. 21323

GOSPODARSTWO kilkumorgowe wezmę w dzierżawę zaraz. Listy do Admin: Wieku pod „Dzierżawa". — 2140

NADESZŁY ostatnie kreacje dla panów **„SPORTIVE"**, **„Za Svelte"**, **„Type Officier"** Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata" Batorego 34, II p. 21345

PRACOWNIA trykotarska, Koła Polek, ul. Sokoła 1. wyrabia najnowsze fasony kamizelek, garsonek, pończoch i podnosi oczka. — Oraz przyjmuje się na naukę trykotarstwa. 21618:

POŻYCZEK hipotecznych na realnościach wyrabiam. Zaintabulowane pretensje kupuję. Listy do Admin: „Intabulacja" do Admin: Wieku. 21620:

POTRZEBUJEMY STALE dziennie 30 — 40 kg. masła deserowego. Oferty składać pod „Społem" do Admin: Wieku. 2159:

TANIO naprawiam dywany po domach. Lwowska Nr. 89. Mrukówna. 21525:

SKRADZIONO 12 czapek strzyckich w 1 kartonie. w drodze z ul. Sykstuskiej do ul. Piekarskiej. Ostrzega się przed kupnem, a ktoby wiedział o miejscu przechowania, raczy dać znać za wynagrodzeniem do firmy Salo Scheiner — Sykstuska 8. 21519:

DZIEWCZYNKA 13 miesięczna, zdrowa do darowania Wiadomość u p. Weinzartenowej. ulica Sykstuska Nr. 56 A. II. p. Lwów. 21537:

PIERSIOWO chorzy, przepracowani, zdenerwowani odzyskają zdrowie w górach najzdrowszej stronie Karpat, lasy szpilkowe. — spokój, dobre odżywianie; najtańsza miejscowość. Zamówienia przyjmuje restaurator hotelowy Sianki. 2051.

PIĘĆ tysięcy dolarów za zabezpieczeniem hipotecznem wypożyczę. — Wiadomość z grzeczności: Kancelarja adwokacka Dra Rollera ul. Kleparowska 4; 2046.

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka z wiedeńską praktyką w ondulacji; manicur gr. 50. Kantorowa, Boimów Nr. 6. II. p. 21529:

Posad poszukują

KAWALER, wysłużony — wojskowy, da 300 złotych za wyrobienie posady przy tramwaju, woźnego, do kolei, portjera, stróża nocnego. Listy pod „Zaraz" do Adm. Wieku. 21427

MAMKA zdrowa po pierwszem dziecku szuka posady, może być na wyjazd. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „Stasia". 9115

PISARZ-EKONOM lat 32, kawaler, poszukuje posady od 1. VI. Zgłoszenia A. Rogowski, Zagwóźdź (dwór) Stanisławów. 2091

MŁODY szofer mechanik, znający się na wszelkiej instalacji elektrycznej, poszukuje prywatnej posady w charakterze kierowcy prywatnego, — najchętniej na „Forda 1928". Listy do Adm. Wieku pod „Fachowiec 1871". 21262

FRYZJERKA początkująca poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Młoda". 21453

SAMODZIELNA krawczyni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Toaleta" Adm. Wieku. 21296

ZDOLNA manikurzystka — poszukuje posady tylko do damskiego salonu. Listy pod „L." do Adm. Wieku, 21398:

INTEL. panienka, znająca szycie, szuka posady do dziecka na prowincji. Listy pod „Ab" do Admin: Wieku. 21590:

KORESPONDENTKA niemiecka, wiedeńka, poszukuje posady. Listy pod „Poważna" do Adm. Wieku 21604

POKOJOWA szuka posady do pensjonatu na wyjazd z długoletniemi świadectwami, pracowita, uczciwa. — Listy pod „Emka" Adm: Wieku. 21607

ZDOLNY fokarz z wieloletnią praktyką w robocie automobilowej, poszukuje posady w większych warsztatach lub autogarażach. Łaskawe zgłoszenia listowne „Płytysz", Lewandowska, Senatorska 11. 2093:

HELENA ORZECHOWSKA młoda, dobra zwinna praczka i praswówka, poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenie 352 dom J. Prymy. 21538:

GOSPODYNI skromna, do jednej lub 2 osób zamożniejszych, długoletnie świadectwa. Listowne zgłoszenia do P. Bezkorowajnej, Ziemiałkowskiego Nr. 14; 21533

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Wiadomość: Kopernika Nr. 11 — w podwórzu na lewo. 21575

PANIENKA intel., zgrabna, szuka posady na wyjazd do pensjonatu. Listy pod „Zosienka" do Adm: Wieku. 21591:

MŁODY korespondent polsko — niemiecko — francuski. znajomość buchalterji, wszechstronny, intel., zdolny, poszukuje posady. Listy pod „Typewriter" do Adm: Wieku. 21476:

INTEL., włada kilkoma językami, szuka posady na wyjazd do interesu na czas wakacji, przedewszystkiem fachowość. wszelkie zdolności. Listy do Admin. Wieku pod „Niezależna". 21543:

INTEL., włada jęz. polsko niemieckim, szuka posady gospodyni. może też z gotowaniem do pensjonatu na letnisko. Listy pod „Fachowa i energiczna" do Adm. Wieku. 21544:

POSZUKUJĘ posady ekspedjentki do sklepu spożywczego. Mam 8-letnia praktykę handlową. Listy pod W. S. do Admin. Wieku: 21549:

KUCHARZ 1. klasy, prywatny i hotelowy, poszukuje posady na sezon do pensjonatu. Zgłoszenia — Lwów, Kalecza 14, parter. 2155?

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady dochodzącej gospodyni do dwóch osób we Lwowie. Listy do Adm. Wieku Nowego pod M. R. 21567

DOCHODZĄCA uczciwa i oszczędna poszukuje posady do gotowania od 10—4, tylko za wikt. Listy pod „Dobre polecenia" Admin: Wieku. 21471:

PRZYSTOJNA, reprezentatywna, młoda pani, przyjmie posadę kasjerki w kinoteatrze, aptece lub we większym sklepie, za kaucja. Listy do Administr: Wieku pod „Przystojna". 21641

KRAWCZYNI poszukuje szycia w domach prywatnych. Listy pod „Dom" do Admin. Wieku. 21623:

ZGRANY duet, ewentualnie tercet na wyjazd na letnisko. Listy do Admin: Wieku pod „Harmonja". 21497:

MŁODA Niemka, wesołego usposobienia, szuka posady do dziecka, umie szyć. — Zgłoszenia od godz. 2 do 4 ul. Magazynowa 1. I. II. piętro. boczna Bema. 21526

Korespondencje

PANIĄ, która oczekiwała wtorek, 5 godz. obok kina „Apollo", proszę o adres lub powtórne spotkanie. — Adres ten sam. 21638:

Wolne posady

BONĘ, dobrze poleconą — z początkami forteplana i niemieckiego do 1 dziewczynki poszukuje Dr. Fried ul. Św. Mikołaja 20. Osobiste zgłoszenia między 10—12 lub 3—5. 21124

UCZNIA do praktyki poszukuję Lwowska Spółdzielnia Myśliwska, ul. Lindego Nr. 9. 21315

KASJERKA zostanie przyjęta. Firma M. Ballaban, Halicka 21. 21295

BUFETOWIEC, młody, — energiczny, zostanie przyjęty. Firma M. Ballaban, Halicka 21. 21294

POSZUKUJĘ się złotej panny do szycia. Ul. Św. Zofji 22, parter. 21285

ZDOLNĄ podręczną pannę oraz dziewczynkę do nauki, do szycia sukien, poszukuję. Manner, Sykstuska 2. 21286

PRAKTYKANTKI biurowej początkującej, piszącej na maszynie poszukuje — „Temis", Mikołaja Nr. 23; 21331

ZDOLNY sprzedawca do sklepu akcesorji samochodowych, poszukiwany. — Zgłoszenia: Mikołaja 23 — sklep. 21334

ZDOLNE panny do sukien damskich potrzebne zaraz; Akademicka 22, II. piętro: 21256

RUTYNOWANEGO urzędnika (urzędniczkę) piszącego na maszynie, znającego buchalterję i korespondencję poszukuje Biuro, Lisiopada 37. 21240

CHŁOPCA do nauki i dziewczynę, przyjmie Litografja, ul. Rapaporta 21: 21264

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem z dobremi świadectwami i poleceniami przyjmę. Zgłoszenia Leona Sapiehy 67, III. p. — strona lewa. 20805

ZDOLNEGO zawodowego — rozwoziciela, poszukuje piekarnia Leona Hagiera ul. Jachowicza 8. 21136

POTRZEBNA panna do obsługi gości, tylko fachowa i zarazem płatniczka. Mleczarnia. Zyblikiewicza 4: 21157

MŁODEJ szczupłej modelki do aktu potrzebuje prof. Nalhoreczyk. Zgłoszenia: — Snopkowska 47, parter na lewo, drzwi 19. od 11—12. Zajęcie na dłuższy czas. — 21268

CHŁOPCA starszego do posyłek poszukuje „Temis". Mikołaja 23. 21634:

POTRZEBNA kucharka — z długoletniemi świadectwami. Kraszewskiego Nr. 19. II. piętro, na prawa, od 3—5. 27625:

RZĄDCY ze szkołą rolniczą, kawalera, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji i odpisem świadectw nadsyłać do Adm. Wieku pod „Okolica Lwowa". 21069

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Kłonowicza 4 drzwi 7. 21599:

POSZUKUJĘ praktykanta handlowego izr. do posyłek Löwenthal. Słoneczna 3. — I. piętro. 21602:

SANATORJUM położniczo-chirurgiczne, poszukuje — intel. rutynowanej zarządczyni i pielęgniarek. Zgłoszenia: Długosza 3, drzwi nr. 9, tel. 64-15. 21605:

ZDOLNEGO sprzedawcę — z działu mody męskiej przyjmę. Listy do Biura Buchstaba. Jagiellońska 7, pod „Pierwszorzędna firma". 21609:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, zostanie przyjęta. Supińskiego 6. drzwi 6. 21617:

POSZUKUJĘ pomocników ślusarsko — wagarskich; Fabryka wag. Tkacka 38; 21622:

Ekspedjenta

Z branży sukienniczej

zdolnego, młodego, katolika, poszukuje poważna firma w Krakowie. Pierwszeństwo mają obeznani z ogólnemi sprawami administracji w handlu. Oferty do Administracji pod „Dobre referencje". 21390

SEMINARZYSTKA — do chłopca 5 kl. na popołudnie. Wiadomość p. Weiler, Legjonów 33, I. piętro od 2—4. 21637:

INTEL. dziewczynkę i praktykanta przyjmie Cukiernia Barona. Zyblikiewicza Nr. 43. 21626:

PRAKTYKANTKĘ biurową, piszącą biegle na maszynie, przyjmie „Autorenamt" plac Marjacki 3. — Zgłoszenia między 13—14; 21627:

CZELADNIK krawiecki — pod rękę zostanie przyjęty. Rutkowski, ul. Kącik Nr. 19. 21631:

POSZUKUJĘ dziewczynkę na posyłki do pralni. Ul. Piekarska 11. 21632:

ŚLUSARNIA, Szeptyckich Nr. 9, przyjmie zdolnych uczni do praktyki. 21646

DZIEWCZYNĘ do wszystkiego, dobrze poleconą — przyjmę. Lustig, Konopnickiej 14. 21641:

POSZUKUJE się robotnic ponad 18 lat. Zgłaszać się ze świadectwami w Fabryce Żarówek, Lwowskich Dzieci 25, od 9 do 1. 21648

AKWIZYTORKI i nowicjuszki na bezkonkurencyjny artykuł przyjmę. Kozłowski, Janowska 55, od 3—4; 21645:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować ze świadectwami, zostanie zaraz przyjęta. Lowinowa, ulica Zielona 34. 21565:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego zaraz. Rappaport, Lwowskich Dzieci 50 parter. 21569:

DLA NIEMEK oraz fre blanek ma posady Biuro Marji Rechter, Lwów. ul. Kłonowicza 18, od 11-tej Telef. 60 24. 21577:

POSZUKUJĘ dobrej siły do krawiectwa damskiego i do nauki. Wiadomość u p. Schanzepera, Żółkiewska Nr. 39. 21567:

PRZEMYSŁOWIEC poszukuje starszą solidną służącą; może być wdowa. Wiadomość: Kleparowska 10 — Kremer. 21496:

PANNA do dzieci, możliwie Niemka zaraz potrzebna. Zbarazka 6, II. p. — lewa strona. 21562:

POSZUKUJĘ siłę samodzielną do krawiectwa damskiego. Kopernika Nr. 26 parter. 21561:

POKOJOWA poszukiwana. Wiadomość: Apteka Dilla. Piłsudskiego 14. 2136:

PRAKTYKANT do sklepu korzennego, zostanie przyjęty. Zgłoszenia osobiste: Łyczakowska l. 75, sklep. 2141:

ZDOLNĄ, uczciwą sklepowę z praktyką masarską przyjmie Wędliniarnia Dabek, Zyblikiewicza Nr. 51; 2141:

TECHNIK BUDOWLANY, z praktyką biurową, władający również językiem niemieckim, poszukiwany. — Zgłoszenia osobiste między godz. 2—4 lub listownie — Arch. Z. Schmucker, Lwów Mikołaja 17. 21417

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, zostanie przyjętą natychmiast. Zgłoszenia Rynek 25 III. p. 21405:

PRZYJMĘ dziewczynkę z lepszego domu do nauki szycia. Krawiec damski. — Głęboka 21. 21408:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do 2 osób poszukiwana. — Wiśniowieckich 1. III. p. drzwi 11. 21399:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie. Ul. Lenartowicza 11 A. I. p. drzwi 9. 21389:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zostanie przyjętą. Sykstuska 15. II. p. Adwokat. 21388:

PRZYJMĘ zdolnej podręczny. Pracownia sukien damskich. Żulińskiego 18: 21386:

PRAKTYKANTKĘ za małem wynagrodzeniem przyjmie Wypożyczalnia książek „Wiedza" Pełczyńska 2. — 21395:

PRAKTYKANTA przyjmie Inżynier Ziff, wulkanizacja. Słoneczna 44. 21376:

CHŁOPCA do posyłek poszukuje biuro Terka. ul. Małeckiego 7. 21369:

POSZUKUJĘ specjalistkę do bielizny męskiej na stałe. Zyblikiewicza 27. — „Małgorzata". 21368:

DOCHODZĄCA sumienna, obowiązkowa, potrzebna. Sniadeckich 2, I. p. garek na lewo. 2157:

POSZUKUJĘ zdolnej samodzielnej panny i podręcznej do sukien damskich między 3—4. Sykstuska 23. II. p., główne schody. 21578:

KASJERKA do pomocy administracji pensjonatu potrzebna na wyjazd. Kaucja 500 zł. Listy do Adm. Wieku pod „Zegiestów". 21576:

CHŁOPAK do nauki krawieckiej zostanie zaraz przyjęty, miejscowy albo z prowincji. Strzelecki — Szpitalna 1. 21548:

MAGAZYN Mód „Władysława", pl. Marjacki 9, — przyjmie natychmiast zdolną siłę modniarską oraz pannę podręczną. 21558:

PRAKTYKANTÓW — do elektrotechniki, przyjmie zaraz Kiwitz, Piłsudskiego Nr. 19. 21552:

Dwa względnie trzy auta

osobowe, limuzyny „CHEVROLET" na chodzie, w dobrym stanie, garażowane we Lwowie

DO SPRZEDANIA.

Solidni nabywcy za odpowiednią gwarancją, otrzymają kredyt.— Zgłoszenia pod „Sep 412" do Centrali Reklamowej — Lwów, ul. Koralnicka 4. 21606

NAUKA

O POSADĘ łatwo po nauczeniu kursu manicure. — Kosmco, Mikołaja 7. 21293

SZKOŁA TAŃCÓW H. Brysiowej, przeniosła się z ul. Głowej do lokalu Towarz. im. Tadeusza Kościuszki, ul. Wronowskich 4, I. p., boczna Kopernika. O czem zawiadamia P. T. uczni i i uczenice że lekcje rozpoczynają się od 1. maja — godziny te same. 21145

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista" do Adm. Wieku. 21651

PIĘKNIE pisać szybko — wyrycza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Zyblikiewicza 41; 21532

DWU miesięczny KURS gimnastyki rytmicznej i plastyki klasycznej prowadzi uczenica szkoły mounachijskiej. Zgłoszenia od 3—5, Kleinowska 3, I. p., na prawo. 21569:

PRZYJMUJE na KURS kroju i szycia „Warszawianka" ul. Błonna 26. — 20714

Małżeństwa

RZEMIEŚLNIK, lat 30, — pragnie poznać panią, któraby pomogła swoją gotówką uzupełnić wynalazek. Cel matr. Listy pod „Wynalazek" do Admin: Wieku. 21587:

KUPIEC, właściciel większego sklepu we Lwowie, pozna intel., bogatą pannę lub wdowę do lat 35, o miłej powierzchowności w celu matr. Listy nieanonimowe pod „Porucznik w rezerwie" do Administr: Wieku. 21610

SZOFER, mechanik, intel., ożeni się z panną, któraby posiadała gotówkę na samochód lub majątek ziemski. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Młody szofer". 21594:

WDOWA, lat 45, solidna i dobra gospodyni, posiadająca 7,000 zł. i cała urządzenie bez mieszkania, — pozna w celu matr. starszego pana na rządowem stanowisku, od lat 50 do 60, samotnego wdowca lub kawalera, bez nałogów, poważnie myślącego. Z prowincji mile widziani. Listy nieanonimowe do Admin: Wieku pod „Ciche życie". 21526:

OŻENI się z panną 25 do 35 lat lub wdową bezdzietną ślusarz i maszynista amerykański. Posag wymagany, dom lub fabryka 2051.

MĘŻCZYZNA lat 37, z jednem dzieckiem, na samorządowej posadzie, mający 300 zł. miesięcznie, oprócz tego ma swój własny interes, ożeni się z panną lub młodą wdową ze sfer średnich, która posiada gotówkę do 7 tysięcy zł. do powiększenia interesu. Listy nieanonimowe do Adm Wieku pod „Samorządowiec". 21594:

ZGUBY

KOCHAN Stefan, Bertków, p. Krasne, pow. Złoczów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. — 21263

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U. Lwów, Wasyl Iwaszczyszyn. 21249

ZGUBIONO blaszany boczek czarny od samochodu. Oddać za wynagrodzeniem Lumen, pl. Marjacki 4. — 21163

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskowa P. K. U. — Lwów, Stanisław Jaworski 21056

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń — wydaną przez Starostwo w Kopyczyńcach. dnia 17. I. 1926, Nr. karty 4/29 pod L. 23333/28, Franciszek Wolak. 21592:

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędniczą na nazwisko Józefa Sośnickiego. — 21564

KARTA tramwajowa Stefanji Huczewskiej zgubiona. Łaskawy znalazca raczy oddać dyżurnemu kontrolerowi w pawilonie M. Z. E. na Wałach Hetmańskich. 21545:

UNIEWAŻNIAM zgubione Tymczasowe zaświadczenie wojsk. wydane przez P. K. U. w Samborze na nazwisko Michał Kilczak nr. 1903 r. w Seredniey. 2055

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, MATERJAŁY, koronki, olbrzymi wybór; Ceny najniższe. Wauk, — plac Marjacki 5, I. p. 1847

KONSERWATORY — na LODY dla cukierni i restauracji poleca Rentschner, Legjonów Nr. 37; 20235

MASZYNA do lodów i konserwator w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość od 2—5 — plac Unji Brzeskiej l. 9; 21124

KUPIĘ limuzynę czteroosobową w dobrym stanie, najchętniej Ford 1928 lub Fiat 503 na dogodnych warunkach. Listy pod APS. do Adm. Wieku. 21078

WOZY kryte ciężarowe — nadające się do wożenia piwa, wędlin, pieczywa — w całkiem dobrym stanie, do nabycia. Żółkiewska 119 Józef Kotowicz, telefon 6334—6472. 21096

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska nr. 35, dom Jägera. 18903

SPRZEDAM bezpośrednio dom, wolne mieszkanie, — parcela, stadnia. Wiuniki, Franki 11. 20574

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA — wysprzedaję; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 19657

CHIRURGICZNE narzędzia z szafką okazyjnie do nabycia. Lwów, Sapiehy 87, pierwsze piętro, na prawo. 21331

PARCELĘ (6) bud. na Wólce Pan. około 460 sążni, sprzedam. Wiadomość — Mayer, Dyrekcja Lasów — Chorążczyzny 17. 21123

BRZUCHOWICE, — blisko stacji Hołosko, sprzedam dom z ogrodem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „21245" 21245

LOKALE

POSZUKUJĘ stancję lub skromny pokój, osobne wejście, może być przedmieście. Listy do Admin: Wieku pod „Rzetelna". — 21304

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, sklep, komfort za rocznym czynszem. Wyspiańskiego 38. 21224

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon, łazienka do użytku dla solidnego pana do wynajęcia. Listopada Nr. 11 B, II. p. drzwi 12 Oglądać od 3—5. 20648

3 POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem przy ul. Potockiego za rocznym czynszem od 15 lipca do wynajęcia. Wiadomość — telefon Nr. 62-77. 21142

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zniesienie nowo koło toru Stojanowskiego. Maciaszek. 21413

DO WYNAJĘCIA w Brzuchowicach pokój balkonowy, urządzony, wśród lasów, słoneczny, blisko stacji. Listy pod „Wyzdrowienie" do Adm. Wieku. 21010

SAMOTNA wynajmie zaraz 1—2 ładne pokoje umeblowane, ewentualnie samodzielnem użyciem kuchni w śródmieściu. Listy do Wieku „Wielka Swoboda". 21412

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje 2—1 pokoi umeblowanych z kuchnią, łazienką. Zgłoszenia: Hotel Europejski, pokój 18, tel. 6—74. 21408

POKÓJ frontowy, umeblowany przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Oglądać można między 14—16. Rynek 3, III. p. — 21423

DWA POKOJE w śródmieściu na pracownię krawiecką poszukuję. Zgłoszenia „30—36" do Administr. 21364

W SĄSIEDZTWIE starego Uniwersytetu pokój frontowy z oddzielnem wejściem z komfortem, meblami, — usługą i częściowem utrzymaniem (lub bez) do wynajęcia. Wiadomość w sklepie pani Rudzkiej, Jakóba Strzemię 2 14273

INTEL. wdowa poszukuje intel. pannę izr. (najchętniej zajętą poza domem), na wspólne z komfortem mieszkanie. Sapiehy 51 — III. p., na prawo, od godziny 11—5. 21658:

URZĘDNIK ubezpieczeniowy, chrześcijanin potrzebo wałby osobnego (niekrępującego) pokoju w dzielnicy VI. lub innej. Zgłoszenia: Lwów, Poczta główna, — Skrytka 101. 21583:

JEDEN, dwa pokoje bez kuchni, komfort, za czynszem miesięcznym. Trzy — cztery, sześcio pokojowe mieszkania komfortowe za dwuletnim czynszem do wynajęcia. Centralna Ajencja, Kopernika 14. 21585:

POKÓJ umeblowany, katolickom wynajmę. Zgłoszenia: Pralnia, Kochanowskiego 53. 21560:

POKOJU solidnego w centrum od zaraz poszukuje pani. Listy pod „Centrum" do Adm. Wieku. 21561

DO wynajęcia od zaraz — 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, Rynek. Bez odstępnego za czynszem podstawowym około 160 zł. miesięcznie z góry za 3 lata. Pośrednictwo wykluczone. Listy pod „Rynek" Adm: Wieku. 21570:

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. Kalecza 16, w oficynach, parter, na prawo. 21577:

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez, dla jednej — lub dwóch osób wejście z przedpokoju. Asnyka 5, II. p., od 10—1 i od 3—4. 21579:

POSZUKUJE pokoju kraw czyni mężatka z dzieckiem przy spokojnej osobie. — Zgłoszenia: Zofji Nr. 23, drzwi 1. 21581:

DO WYNAJĘCIA zaraz — po końcu sierpnia, jeden lub dwa pokoje umeblowane z łazienką w willi koło parku Stryjskiego. Wiadomość: ul. Kochanowskiego Nr. 108, między 11 a 1 w południe. 21553

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z meblami lub bez. Ulica Gródecka 66, II. piętro, — drzwi na lewo. 21557

DUŻY nieumeblowany pokój zaraz do wynajęcia. — Wincentego Pola Nr. 10 — drzwi 4. Czynsz roczny. 21559:

ŁADNY, umeblowany pokój, z balkonem, wejście z klatki schodowej, zaraz do wynajęcia. — Planino w mieszkaniu, Łazarza 8; 2 piętro, na lewo. 21650:

DUŻY pokój frontowy, słoneczny, z umeblowaniem, w śródmieściu, starszemu solidnemu panu jest zaraz do wynajęcia. Listy pod S. Z. do Admin. Wieku. 21547

POKÓJ umeblowany, elektryka, użycie kuchni, gazu wynajmę inteligencji — od zaraz. Okolica piękna. Wysoki Zamek, Teatyńska 28, III. p., frużynier. 21656:

DO wynajęcia dwa pokoje z łazienką i z kuchenką w przedpokoju za rocznym czynszem, miesięcznie 160 złp., dla osób bezdzietnych. Wiadomość: Zielona 87, — gospodyni. 21579:

ELEGANCKI pokój z komfortem od 15. maja poszukiwany. Listy do Adm: Wieku pod „Elegancki" 21573:

POKÓJ umeblowany dla 1—2 pań do wynajęcia. Ul. Mikołaja 11, drzwi nr. 11; 21365:

LOKAL parterowy o 2-ch ubikacjach przy ul. ZYGMUNTOWSKIEJ 11 A, nadający się na szwalnię — salon krawiecki lub na cele biurowe ZARAZ DO WYNAJĘCIA. Wiadomość u właściciela tejże realności. 21358:

POKÓJ kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia. Teatyńska 8, II. piętro, — drzwi nr. 11. 21524:

POKÓJ frontowy umeblowany, elektryka, osobne wejście do wynajęcia. III, Tarnowskiego 3, — parter prawy. 21531:

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. II. Nowy Świat 18, I. p., na prawo. 21655:

DO wynajęcia pokój kawalerski. Szeptycki Nr. 41 — drzwi nr. 4. 21425:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu, na lokal sam lub na dwa pokoje. Listy pod L. H. do Adm. Wieku. 21410:

POKOJE z kuchnią, śródmieście, odstąpię. Czynsz za rok. Listy do Admin: Wieku pod „Sposobność". 21401:

POKÓJ ładnie umeblowany z osobnem wejściem, do wynajęcia. Ossolińskich 8, I. piętro, drzwi 5. 21382:

SŁONECZNY pokój dwu frontowy, eleganckо urządzony, wynajmę jednemu (dwom) na stanowisku. — Listy pod „Śródmieście" do Adm. Wieku. 21380:

SŁONECZNY jasny pokój, w suterynach, boczna Zielona, do wynajęcia, pierwszeństwo mają podoczędnicy państwowi. Adwokat Brustiger, Kazimierzowska Nr. 42. 21615.

DAM cztero pokojową — willę, oficyny, ogród, za dwu pokojowe mieszkanie, za czynszem ustawowym. Listy pod „Czynsz z góry" do Adm. Wieku. 21501:

ODSTĄPIĘ dwa małe pokoiki przy Piekarskiej za zwrotem rocznego czynszu. Listy pod „1,200 zł." do Adm. Wieku. 21500:

POKÓJ komfortowy frontowy, umeblowany — dla panów lub pań z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Teatyńska 27, parter prawy. 21485:

3 POKOJE, kuchnia, komfort, kabinetkom za rocznym czynszem do wynajęcia. Ajencja „Mrówka", Wałowa 2, telefon 55-07. — 21480:

POKÓJ z osobnem wejściem, z utrzymaniem dla panów. Ul. Zygmuntowska Nr. 11 A, I. piętro, ganek prawy. 21479:

WSPÓLNE mieszkanie z utrzymaniem, wynajmę pani, chłopcu lub panience kolejowce. Wiadomość: ul. Gródecka 66, Sokołowska, (sklep). 21456:

SAMOTNA osoba odstąpi pokój duży, słoneczny, osobne wejście. Magazynowa l. 3, drzwi 14, boczna Bema. 21495:

POSZUKUJĘ pokój i kuchnię, słoneczny, przedrogatkami, dam bezwrotnie 1,000 zł. i miesięcz. czynsz lub jednoroczny czynsz od 15. maja, dla dwoje osób. Listy pod „Bezrobotny" do Adm. Wieku. 21501

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, słonecznego — bez wiktu, przed rogatkami od 15. maja, komfort, dla dwojga osób. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Przed rogatką". 21598

MIESZKANIE 4 pokojowe, słoneczne, z pełnym komfortem, ewentualnie z ogrodem i garażem w Bydgoszczy, zamienię na odpowiednie mieszkanie we Lwowie. Wiadomość: Lwów telef. 10-10. 21612

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 15. Nowy Świat 4, drugie piętro na prawo. 21516:

POKÓJ z klatki schodowej dla zamożnych do wynajęcia. Głowińskiego 27, II. p., drzwi 10. 21515:

POKÓJ umeblowany front na Rynek, elektryka, wolny. Grodzickich 1. III. p. drzwi 2. 21510:

POKÓJ wspólny dla akademiczki lub urzędniczki. Długosza 7, II. piętro, — schody 2. 21509:

POKÓJ do wynajęcia zaraz. Hausnera 3, I. piętro, drzwi na ganku Nr. 8. — 21504:

POKÓJ umeblowany kawalerski, wejście z bramy — zaraz do wynajęcia. Ulica Łyczakowska 9. 21503

ZAPŁACĘ czynsz półroczny za mały pokoik bez mebli wprost od gospodarza w śródmieściu. Listy pod „Meteor" do Admin: Wieku. 21619:

POSZUKUJĘ 1 pokoju na biuro w okolicy 3-go Maja Listy pod E. N. do Adm: Wieku. 21630:

POKÓJ umeblowany, osobny, Kopernika 3, podwyrze, na prawo, II. piętro. 21483:

JEDEN lub dwa pokoje — umeblowane z użyciem kuchni lub bez zaraz do wynajęcia. Osobny wchód. — Zwiesienie 556, Weinschenker. 21445

POKÓJ umeblowany frontowy od zaraz do wynajęcia. Szeptyckich 14. I. p. 21450:

ELEGANCKO umeblowany pokój do wynajęcia. II. Sakramentek 20, drzwi 4: 21447:

URZĘDNICZKA poszukuje czystego pokoju w Śródmieściu. Listy do Admin: Wieku pod „Kamila". 21414

ZA 3 pokojowe mieszkanie komfortowe, zapłacę czynsz za 3 lata z góry lub udzielę pożyczki. Listy pod „Park" do Adm. Wieku. 21441:

MIESZKANIE 4 pokojowe komfort, śródmieście, oraz więcej różnych mieszkań, lokali przemysłowych, biurowych, pokoi kawalerskich na do wynajęcia i zamiany Biuro „Przyszłość", Chorążczyzna 10; Tel. 73-55. 21435:

DO wynajęcia w kulturalnym domu dwa pokoje umeblowane, osobne wejście łazienka, elektryczność, — komfort, usługa, przystanek tramwajowy, dla kawalera, katolika, na poważnem stanowisku. Wołyńska Nr. 9. 21428:

POKÓJ kawalerski umeblowany, komfort, do wynajęcia. Nabielaka Nr. 36 — III. p., wprost. 21426:

Oliwa uniwersalna

„STANOB“

W BLASZANKACH-OLIWIARKACH

do oliwienia, czyszczenia i konserwacji: maszyn do szycia, wszelkiej broni, wirówek, rowerów, wyżymaczek, maszyn do pisania, maszyn do liczenia, zegarów, zamków, zawiasów, zatrzasków, narzędzi rzemieślniczych, wszelkiego rodzaju wózków, wag, fortepianów, gramofonów etc.

Zalecaną jest również do czyszczenia, odświeżania a nadewszystko do zmiękczania i konserwowania wyrobów ze skóry i dermatoidu, jak obuwie, zwłaszcza sportowe, uprząż, karoserje automobilowe etc. — Doskonale czyści szkło, szyby, lustra, porcelanę etc.

Blaszanka „Oliwy Uniwersalnej“ jest jednocześnie oliwiarką i posiada specjalny kształt, dogodny do noszenia w kieszeni, torebce i t. d. Każda blaszanka-oliwiarka zaopatrzona jest w broszurkę dokładnie objaśniającą sposób użycia „Oliwy Uniwersalnej“ — oraz jej rozliczne zastosowania.

Standard-Nobel w Polsce S.A.

WYDZIAŁ PRODUKTÓW SPECJALNYCH

1892

WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 57.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, drogerjach, składach rowerów, części samochodowych, broni etc.

Kupno-Sprzedaż

KAMIENICA 2 piętrowa, śródmieście, 3 pokoje wolne, dochód 1,600 zł., cena 27,000 dol., wkład 10,000 dol. Kamienica i piętrowa, 18 pokoi, 2 sklepy, cała wolna, cena 12,000 dol., pół kamienicy 2 piętrowej śród mieście, 4 pokoje wolne — dochód 1,000 zł. cena 10,000 dol. Willa komfort, 9 dużych pokoi, duży ogród, stajnia, garaż, wolna 24,000 dol. Dom alla willa nowy, 7 pokoi wolnych, 5,500 dol. wkład 3,500 dol. Realność na przedsiębiorstwo fabryczne blisko dworca kolejowego z kamienicą 2 piętrową całą wolną, — cena 40,000 dol. sprzeda Biuro „Przyszłość“ Chorążczyzna Nr. 10, Tel. 73-55. 21434:

KANARKI i SAMICZKI do rozpłodu do sprzedania oraz kwiat (Woskowiec). — ul. Piłsudskiego 21, II. p. front, drzwi nr. 9. 20341

KAMIENICA nowa, 1. p., wolne mieszkanie w okolicy Pijarów, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania z długiem. Wiadomość w Kiosku, róg Św. Piotra a Pijarów. 21566

PSZCZOŁY 9 pni pełnych i 2 (dwa) próżne natychmiast tanio do sprzedania. Wiadomość w restauracji „Paar“, Brzuchowice. 21574

FORD LIMUZYNA. PRAWIE NOWA, SPRZEDAM, 2,800 ZŁ. WOŁAK. LISTOPADA 15. 21580

RÓŻE, DALJE i inne krzewy i kwiaty w ogrodzie Połonieckiego, Ponińskiego Nr. 21. Spieszyć się z robotą w ogrodzie. 21582

PARCELE frontowe, pięknie położone, obok rogatki łyczakowskiej na korzystnych warunkach — do sprzedania. Wiadomość — Skład Materjałów budowlanych na J.Nowen, tuż za Koszarami Ułanów. — 21561

KUPIĘ sklep korzenny. — Listy pod „Korzenny“ do Adm. Wieku. 21595:

PARCELE w Zimnej Wodzie letnisku sprzedam 180 sążni, 125 dolarów. Theobald, Ochronek 7. 21596

SPRZEDAM pieski rasowe ratlerki, foksterjerki, wilczury szczeniątka syberyjskiej. Wincentego Pola 2, podwórze. 21591:

TRZY wagony siana ostrego, ładnego, prasowanego, sprzedaje Kierżyk. Pohorce koło Rudek. 21608:

DO sprzedania willa murowana w Winnikach z dużym ogrodem, 4 pokoje na tychmiast do objęcia. Wiadomość: Dr. Schaff, Henryk, Lwów, plac Marjacki 16, godz. 4—6. 21527:

!!! Korzystna lokata kapitału !!!

PARCELA BUDOWLANA w I. dzielnicy we Lwowie, 800 sążni, 2 frontowa zaraz do sprzedania. — Listy pod „KAPITAŁ“ do Administracji „Wieku Nowego“. 21040

PARCELE pięknie położone w Zimnej Wodzie, pod lasem w cenie po około 5 zł. za jeden sążeń na paroletnie spłaty do sprzedania. Zgłoszenia: Bank Ziemian, ul. Kopernika 1. 20. 21306:

SPRZEDAM 5 krzeseł, — 1 łóżko żelazne składane — 1 ubranie nowe, 1 raglan i parcele. Kasztelanowa — Gródecka 25. 21528:

SYPIALNIE, Jadalnie, — Salony biurowe i kuchenne solidne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10, — w podwórzu. 21540

MASZYNĘ do pisania amerykańska sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska 17. 21542:

WÓZEK DLA DZIECKA z budą do sprzedania za 25 zł. Długosza 31, parter, na lewo. 21550:

AUTOBUS „Ford“ — do sprzedania. Wiadomość — Kochanowskiego 8, II. p., drzwi 58, między godz. 15 do 18. 21551

BIBLIOTEKA, szafa z epoki Biedermayer sprzeda stolarnia, Turecka 1. 21563

SKLEP W POZNANIU — centrum, ulica ruchliwa, duży 11 X 6 dwa okna wystawne, dobry na każdą branżę do sprzedania z urządzeniem. Cena 25,000 zł. Tylko chrześcijanom. Zgłoszenia: Andrysiowski, Poznań, ul. Łazarska 2 B. 2017:

SPRZEDAM tanio willę — przy stacji Hołosków, wolno dwa pokoje, kuchnia, z przynależnościami, duża parcela budowlana. Bufet kolejowy odstąpię. Zgłoszenia: Lwów, Bajki Nr. 27. II. p., drzwi 8 21644:

BRZUCHOWICE! Willa o trzech pokojach, kuchni, z werandą, wolna, z ogrodem, łączką i laskiem, około morga obszaru, z osobną stróżówką oraz drewutnią, trzy minuty od stacji, do sprzedania. Wiadomość: Kancelarja adwokata Dra Karola Argasińskiego, Lwów, ul. Zielona Nr. 6, godz 4—6 popoł. — 21634:

CAŁKIEM nowe damskie futro selskinowe dla otyłej osoby, zaraz do nabycia tylko za 1,000 zł. Ulica Gliniańska 21, parter prawy. 21636

PŁASZCZ jedwabny modny i płaszcz sukienny do sprzedania. Instytut kosmetyczny, Bourlarda Nr. 4, od 10—11 i 4—6. 21639:

UBRANIE marynarkowe — nienoszone na wysokiego mężczyznę do sprzedania za 130 zł., narzutka 120 Stesłowiczowa, Kurkowa 12 21643:

STAROŻYTNY świecznik do sprzedania. Oglądać można codziennie. Eustachy Cybruch, ul. św. Marcina 23. 21438

DO sprzedania nowy dom parterowy z parcelą. Wiadomość: Rycerska Nr. 19, od 10—1. 5—7. 21326

GARDEROBA DZIECIĘCA do lat 15. „SPORT“, plac Halicki 3. 21468

DO sprzedania domek parterowy z dużą parcelą — przy głównej ulicy, kanał, wodociąg, tramwaj na miejscu, przy ul. Janowskiej; Cena 6,000 dolarów lub zamienię na większe gospodarstwo rolne za dopłatą. Janowska 53, u właściciela 21616:

ZAKŁAD OGRODNICZY, SKŁAD NASION, SALON KWIATÓW — TEODORA KLIMOWICZA — LWÓW, PLAC HALICKI 14 poleca kasztany — silne drzewa alejowe, róże krzaczaste, porzeczki, agresty, maliny, jabłonie — bardzo silne okazy, truskawki, rabarbarum, estragon, bratki, niezapominajki, piwonie, kaktusowe dalje, kartofle-amerykany, kartofle-rogalki, bulwy czyli topinambury, najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, mieszanka gazonowa, mieszanka dla kanarków harceńskich. Bukiety imieninowe i ślubne. Wieńce pogrzebowe. Pelargonje. Heljotropy itp. rośliny pokojowe, jakoteż do ozdoby okien. Proszę dokładnie adresować: — Adres telegraficzny Teodor Klimowicz, Lwów. 20804

POWOZY i WÓZKI w wielkim wyborze po zniżonych cenach w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska Nr. 9; 21661

ROWER mało używany — sprzedam. Lwów, Boczna Piaskowa 5. 21659

ZUPEŁNIE nowa tokarnia precyzyjna amerykańska — 150 w toku i heblarka do żelaza fabrykat zagraniczny do nabycia: Pełczyńska Nr. 9. 21661

WOZY PIEKARSKIE i gospodarskie do nabycia: Pełczyńska 9. 21662

GRAMOFON angielski, — dwa sprężynowy, bezdubowy, płyty, sprzedam. — „Pania“ Gródecka 73 A; 21657:

MASZYNĘ do lodów, poszukuje Cukiernia, Rynek Nr. 2! 21310

DOMEK mały albo połowę większego względnie zniszczony lub obciążony długiem kupię. Zgłoszenia: — „Niedaleko tramwaju“ Administracja. 21431

SAMOCHÓD 5-cio osobowy „Praga“ w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Pałac Sportowy, Zielona 59. 21454

PARCELĘ sprzedam przy ul. Króla Leszczyńskiego. Wiadomość: Króla Leszczyńskiego 45, Daniłowicz. 21483

FORTEPIAN pierwszorzędny krótki, krzyżowy, sprzedam tanio. Kopernika 26, Sklenarski. 21508

SKLEP cukrowy w śródmieściu z urządzeniem i towarem lub bez towaru z drugiem wejściem, nadający się dla fryzjera lub na każdą inną branżę z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia, Łyczakowska 24. 21472

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki — „SPORT“, plac Halicki 3. 21465

DAMSKIE siodło wiedeńskie, damskie czarne buty z cholewami Nr. 38 do — sprzedania. Świętokrzyska l. 11 a. 21458

SPRZEDAM większą ilość kapusty kiszonej i kartofle amerykanki do sadzenia. Rynek 29. Nowakowa 21235

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarem w śródmieściu, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania katolikowi za 350 dolarów. Listy do Admin: Wieku pod „Wyjazd“. — 21281

CODZIENNE czyszczenie i szorowanie naczyń kuchennych jest oczywiście przykrą i męczącą robotą, a już najprzykrzejszą jest mycie tłustych garnków i rondli.

Najbardziej ujemne strony odpadają przy użyciu Vim'u, który jest i w tym wypadku nadzwyczajną pomocą. Składniki Vim'u są tego rodzaju, że w mgnieniu oka można najbardziej tłuste rondle i garnki doprowadzić do stanu idealnej czystości.

Vim może być używany nietylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P.17—29

PRZYJEŻDŻA SPECJALISTA DLA SZTUCZNYCH OCZU LUDZKICH!

Będę robił sztuczne oczy, wedle natury z wyzyskaniem najnowszej techniki od 11-13 Maja we LWOWIE, Oddział Oczny Szpitala Powszechnego Łyczaków. 1997

Karol Müller z Jeny.

POWAŻNA Firma poszukuje inteligentnych pań i panów jako przedstawicieli na województwa lwowskie, lubelskie i stanisławowskie: — akwizytorzy mają pierwszeństwo; wyszkolenie nastąpi. Zarobek 1,000—1,500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od 10—1 i od 3—5, Pasaż Hausmana 6, II. p., na lewo. 21381:

DZIEWCZĘTA przyjmie — fabryka „KONTAKT", — plac Halicki 3. 21466:

POTRZEBNA dochodząca, zwinna, czysta. Plac Bernardyński 2, I. p. 21463:

UZDOLNIONE panny do konfekcji damskiej poszukiwano. Gepert, Szpitalna Nr. 21. 21449:

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawiectwa przyjmę. Ul. Tarnowskiego 19, drzwi 5; 21514:

PRZYJMĘ dochodzącą z dobremi świadectwami. — Zgłoszenia osobiste od 4—6 Pasaż Hausmana 6, II. p. na lewo. 21513:

PRZYJMĘ ślusarza młodego na roboty budowlane oraz chłopców do nauki ślusarstwa. Częstochowska Nr. 15. 21512:

AJENTÓW katolików na prowincję poszukujemy. — Fachowość niekonieczna. — Zarobek około zł. 600. Ul. Trzeciego Maja 5 (podwórze trzecie, drzwi lewe). — 21511:

UCZNIA z ukończoną szkołą wydziałową, z dobrego domu, przyjmie zakład mechaniczny A. Litwin, Halicka 1. 21151:

POSZUKUJĘ samodzielną w modniarstwie. Kessler, Łyczaków 19 A. 21477:

KUCHARKA bardzo czysta, uczciwa, doskonale gotująca, do wszystkiego, potrzebna na prowincję — do pomocy jest dziewczyna Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw do Admin Wieku Nowego, Lwów dla „Prowincja Nr. 92". 2019

PRZYJMĘ do pracy zaraz samodzielnego lecz dobrego czeladnika krawieckiego, Polaka, Jan Wajda — Piekarska 30. 21492:

PRAKTYKANT — zostanie przyjęty. L. T. Skrzypek, Lwów, Pasaż Mikolascha. 21532:

POTRZEBNE zdolne podręczne do pracowni sukien. Gmach Skarbka, brama 5, drzwi 33. 21533:

POSZUKUJĘ prasowaczki oraz robotnika (cę) zdolną do chemicznego czyszczenia. Sykstuska 7. 21534:

KRAWCOWA do domu — szyjąca dziecinną garderobę ładnie samodzielnie — potrzebna natychmiast. Ul. Sobieskiego 3, I. piętro; 21536:

PANNY do obsługi gości, poszukuje cukiernia, ulica Czarnieckiego 4. 21541

PRAKTYKANT miejscowy mający pełne utrzymanie u swoich rodziców oraz władający słowem i pismem polskim, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: W. Rubinfeld, handel towarów żelaznych — Gródecka 75. 21546

PRACOWNICA BIUROWA

energiczna rutynowana siła z dobrą praktyką biurowo-handlową, pisząca biegle na maszynie z pełną znajomością stenografji i języka niemieckiego w słowie i piśmie poszukiwana przez poważną instytucję.

Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw oraz curriculum vitae składać w Administracji „Wieku Nowego", pod „Solidna i energiczna". 9116

Wolne posady

SŁUŻĄCA w średnim wieku, do wszystkiego z świadectwami, zostanie przyjęta. Thiman, Kochanowskiego 11, sklep. 21446:

GOSPODYNI do prowadzenia gospodarstwa domowego poszukiwana na wieś; Zgłoszenia ul. Pełczyńska Nr. 11. do godz. 11 rano; 21406:

POSZUKUJĘ samodzielną pannę do krawiectwa damskiego do spółki. Listy do Adm. Wieku Nowego pod S. M. 21443:

POSZUKUJĘ młodszą inf. pannę do 9-letniego chłopca III. klasy powszechnej we Lwowie; znające początki gry na fortepianie — ewent. język francuski — mają pierwszeństwo. Mieszkanie w domu. Informacje udziela Abrahamcik — Lwów, 3-go Maja 2, Konsulat. 21497:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego. Wiadomość — Kochanowskiego 74, parter oficyny, na lewo. 21439:

MŁODEGO służącego poszukuje Zakład czyszczenia mieszkań, Jagiellońska 18. w podwórzu. 21436:

PRZYJMĘ młodą pannę żydówkę do dzieci, która w wolnych chwilach może nauczyć się szycia. Ulica Pełczyńska 8, Rubin. 21429:

DOCHODZĄCEJ z praniem poszukuję. Głowińskiego 27 III. piętro, drzwi 14. 21460

UCZNI do zawodu elektromonterskiego przyjmie — „Elektrotechnika" M. Keller, Sapiehy 5. 21424:

SAMODZIELNA potrzebna natychmiast, Bogner, Kazimierzowska 47, I. piętro. 21420:

POSZUKUJĘ samodzielnej kucharki ze sprzątaniem. Wiadomość u dozorcy, ul. Leona Sapiehy 5. 21416:

PANNĘ do szycia — jako dobrą podręczną poszukuję się. Nowy Świat 6, I. p., na ganku. 21415:

POSZUKUJĘ fachową uzdolnioną kucharkę i podkuchenna do pensjonatu. Kawiarnia Wiedeńska przy bufecie, od 3—5. 21498

POSZUKUJĘ panienkę biegłą w rachunkach do trafiki od zaraz z całym utrzymaniem obok Banku Hipotecznego, pl. Halicki (kiosk). 21506

POTRZEBNA froeblanka do chłopczyka 4-letniego. Zgłoszenia: Sobińskiego 15, Dyrekcja. 21422

POSZUKUJE się lepszej służącej do wszystkiego, z dobremi poleceniami na wyjazd do 2 osób. Zgłoszenia: Sapiehy 6, I. piętro, drzwi 3. 21366:

POSZUKUJĘ służącej z praniem, prasowaniem, do dwojga osób, zaraz. Kochanowskiego l. 60, Lisowa. 21391

POSZUKUJĘ zawodowej — bufetowej i kluczniczy. Restauracja „Hygjena" 3-go Maja 10. 21383

SZPITAL żydowski we Lwowie przy ul. Rappaporta 8, przyjmie natychmiast służące. Zgłoszenia u zarządcy. 21372

POSZUKUJĘ dziewczyny lub dochodzącej do wszystkiego. Kętrzyńskiego 8, I. p., na lewo. 21365:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bez prania. Zofii Nr. 6 — parter prawy. 21486:

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa" Sp. z ogr. odp. we Lwowie.